Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V,

Rok XIX. Kraków, sobota 14 listopada 1936 Nr. 314

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89,
Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administr.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

Z pogrzebu błp. Ozjasza Thona



Przedstawiciele władz



Na ulicy Jasnej



Nad świeżym grobem

Dr. LEON FISCHLOWITZ

THON — KAZNODZIEJA

„Odszedł zaszczyt od Izraela"

Stanęła Jego świątynia, jakby oniemiała z bólu i stała się ona, wedle słów Proroka, jak gdyby wdową, bo nie zabrzmi już w jej wnętrzu spiżowy głos Jego kazań, jak w ostatnich czterech dziesiątkach lat.

A były to kazania górne i strzeliste, a różnobarwne, jak owe cudowne kobierce Wschodu. Mimo tej jednak przebogatej ich barwności powtarzały się prawie stale w nich trzy zasadnicze szczerozłote nici: idealizm, optymizm i płomienna miłość do żydostwa.

Idealizm: ileżto razy wzywał On nas do oczyszczenia się z kurzu codziennego życia, z pyłu przyziemnego bytu i do wznoszenia naszego ducha ku wszystkiemu, co dobre i piękne i do oddania się służbie ogółu, oraz najwyższym celom i wzniosłym zadaniom naszym, jako Żydów i ludzi.

Optymizm: Zmarły był zaciętym przeciwnikiem defetyzmu i zwątpienia. Ilekroć nasz nieboskłon oblekał się w ciężkie chmury i ilekroć zwracaliśmy się do Niego słowami biblii: „Strażniku, co będzie z tą nocą?" — co będzie z tą straszną, ponurą nocą? tylekroć On, który zawsze stał na wysokiej baszcie i orlim wzrokiem patrzał na wszystko, co się dzieje w żydowskim świecie, znajdował stale dla nas słowa ukojenia i pociechy, wyrazy otuchy i pokrzepienia.

A płomienna miłość do żydostwa: miłość ta była pełną takiego żaru, takiego napięcia, że w tej chwili w tak bardzo bogatym języku polskim, w języku Słowackich i Sienkiewiczów, Wyspiańskich i Żeromskich, nadarmo poszukuję słów na jej określenie; może będę najbliższym prawdy, jeżeli sięgnę do prastarego skarbca Pisma Świętego i przytoczę stamtąd słowa „Albowiem mocarną, jak śmierć jest miłość". Tak, potężną jak śmierć była ta miłość do żydostwa, która płonęła w Jego kazaniach; toteż nie można się dziwić, że ta miłość w końcu spaliła i spopieliła to wielkie serce!

Jakiż ma być teraz los tych tak wzniosłych słów wypowiedzianych przez Niego z kazalnicy? Czyż one mają zgasnąć razem z ich Twórcą? Przenigdy! Rzymianie wprawdzie twierdzą, że słowa ulatują, a pisma zostają; a jednak słowo tego Kaznodzieii było czynem, a mowa Jego była dziełem, toteż kazania błp. Dra Thona przejdą do wieczności. Jak się to stanie?

Oto tak, że my opowiadać będziemy naszym wnukom o tym złotoustym Kaznodziei, a wnuki nasze opowiadać będą o Nim swoim synom, a tak koło głowy Wielkiego Zmarłego, jako niezrównanego Kaznodziei, zacznie się snuć legenda, a po przędzy tej legendy popłynie On do wieczności. W ten sposób po wsze czasy i aż do „dni ostatka" będzie się zdawało, że Thon mówi jeszcze, choć tylko echo będzie grało!

PROF. WEIZMANN O BŁP. OZJASZU THONIE

Przytaczamy poniżej w przekładzie fragment hebrajskiego listu, wystosowanego przez Prezydenta Świat. Organiz. Syjonistycznej prof. dra Ch. Weizmanna do błp. dra Ozjasza Thona, z okazji Jego jubileuszu 60-lecia. List prof. Weizmanna był ogłoszony w oryginale w jubileuszowym numerze „Nowego Dziennika", wydanym ku czci błp. dra O. Thona, w marcu 1930 r. — *Redakcja.*

Ruch syjoński, czerpiący swe soki żywotne z ducha buntu, który płonie w duszy narodu przeciw negowaniu zasad moralności żydowskiej, jakie zaczęło zakorzeniać się z

chwilą zburzenia murów ghetta, oraz buntu przeciw naszej całej strukturze gospodarczej, która w przeciągu dziesiątek pokoleń przybrała postać ani twórczą, ani zaszczytną, — ruch ten opiera się od czasu swego powstania na pionierach, — pionierach ducha i pracy. Bez ognia wiary, gorejącego jasnym płomieniem w sercach pionierów, kroczących ciężką drogą, bez blasku czystej prawdy, który jak słup ognia oświetla im drogę w ciemnościach, ruch nasz nie mógłby ani powstać ani dojść do obecnego stadium rozwoju.

Ruch nasz od samego zarania napotkał w drodze na mnóstwo cierni i przeszkód. Negacja naszej misji dziejowej wzniosła w trakcie swego rozwoju twierdze asymilacji we wszystkich ośrodkach żydostwa, a asymilanci z pogardą spoglądali na małą garstkę buntowników. Ale na szczęście dla narodu garstka ta wydała z pośród siebie wybrane jednostki, ludzi prawdy, którzy nieustraszenie toczyli ustawiczną walkę o prawdę walcząc nieprzerwanie w pomyślnych i niepomyślnych warunkach aż do zwycięstwa.

A jednym z tych pionierów ducha jesteś Ty, drogi i szlachetny Towarzyszu, dla całego naszego ruchu. W uszach nas wszystkich brzmi jeszcze echo Twego nieustraszonego ataku na twierdzę asymilacji w Małopolsce zachodniej, który to atak stanowił dla nas przykład i wzór, i wlał otuchę w serca wielu z pośród nas. Widzimy całe pokolenie uczniów, które wychowałeś Twą działalnością publicystyczną w „Hasziloach" i w innych pismach hebrajskich i obcojęzycznych, a praca Twa literacka, która będzie błogosławieństwem dla naszego ruchu w obecnej i przyszłej generacji; Ty wypielęgnowałeś i rozszerzyłeś ramy Organizacji Syjonistycznej w zachodniej Małopolsce, która jak mocarna skała opiera się zalewowi sił przeciwnych i kroczy naprzód pewnym i niezachwianym krokiem; a również w Sejmie polskim, na trybunie, stanowiącej front walki o prawa naszych braci, podnosisz Twój odważny głos, gdy tylko zachodzi potrzeba. Wiele jeszcze zdziałałeś w naszym obozie, i gdybyśmy chcieli wyliczyć wszystkie Twe zasługi miejsca nie starczyłoby...

Żałobne zebranie Agencji Żydowskiej w Jerozolimie

Jerozolima, 13. 11. ŻAT. W gmachu Agencji Żydowskiej odbyło się wczoraj żałobne zebranie ku czci dra Ozjasza Thona. Przemówienie żałobne wygłosił prezes Syjonistycznego Komitetu Akcyjnego M. M. Usyszkin. Wszystkie instytucje narodowe w Jerozolimie były wczoraj w ciągu pół godziny nieczynne na znak żałoby.

DALSZE KONDOLENCJE

W dalszym ciągu napłynęły na ręce Rodziny błp. dra Ozjasza Thona, Organizacji Syjonistycznej i Redakcji „Nowego Dziennika" niezliczone telegramy z wyrazami współczucia z powodu zgonu wielkiego przywódcy.

Telegram kondolencyjny od Egzekutywy syjonistycznej w Londynie ma treść następującą: *Głęboko wzruszeni jesteśmy śmiercią Ozjasza Thona, jednego z najszlachetniejszych i najznakomitszych pionierów syjonizmu, który przyczynił się do zwycięstwa myśli syjonistycznej. Proszę wyrazić głębokie współczucie Rodzinie, której strata jest równocześnie ciosem dla światowego Syjonizmu.*

* *

Telegram prof. Brodetzkiego brzmi: *Pogrążeni w głębokim smutku i bólu stoimy nad trumną mistrza Jehoszua Thona. Brodetzki.*

* *

rab. Goldbloom telegrafuje: *Syjoniści angielscy* Prezes Organizacji Syjonistycznej w Anglii *w głębokim smutku boleją nad śmiercią weterana idei i przywódcy Syjonizmu dra Thona i proszą przyjąć najszczersze wyrazy współczucia.*

* * *

Dr. Nahum Goldmann telegrafuje z Genewy do Rodziny błp. Dra Thona: *Proszę przyjąć wyrazy najgłębszego współczucia z powodu zgonu Męża i Ojca. Śmierć jego jest niepowetowaną stratą dla żydostwa.*

* *

Radca ministerialny p. Aleksander Haftka telegrafuje: *Głęboko wzruszony zgonem nieodżałowanej pamięci dra Ozjasza Thona, jednego z najwybitniejszych duchowych przywódców żydostwa polskiego i światowego oraz oddanego Rzeczypospolitej obywatela, przesyłam na ręce Szanownej Redakcji wyrazy serdecznego współczucia.*

* * *

Prezes Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich p. dr. Józef Flach nadesłał na ręce redakcji „Nowego Dziennika" następujące odręczne pismo kondolencyjne: *Jestem szczerze wzruszony wiadomością o zgonie błp. dra Ozjasza Thona. Wiem bowiem, że był to człowiek dużej kultury, nieskazitelnie prawego charakteru, bezinteresownie służący swoim ideałom, a jako dziennikarz świetnie władał piórem. Zechcą Panowie Koledzy z powodu tej bolesnej straty przyjąć wyrazy mego głębokiego współczucia.*

* * *

Zarząd sekcji żydowskiej Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich pisze w depeszy kondolencyjnej: *Pogrążeni jesteśmy w najgłębszej żałobie z powodu zgonu niezapomnianego doktora Thona, zasłużonego Nestora dziennikarstwa żydowskiego. Prezydium:* Singer, Chilinowicz, Indelman.

* *

Redakcja „Naszego Przeglądu" pisze w telegramie do nas: *Głęboko poruszeni zgonem błp. Doktora Ozjasza Thona, składamy hołd nieodżałowanej pamięci Bojownika sprawy żydowskiej, Pioniera walki o odbudowę Erec Israel, Wielkiego Myśliciela i Pisarza, Duchowego Przywódcy Narodu. Redakcji „Nowego Dziennika" oraz Rodzinie wyrażamy szczere współczucie.*

* * *

Redakcja „Naszej Opinii" nadsyła nam następującą depeszę: *Chyląc kornie czoło nad mogiłą Wielkiego Syna Narodu, łączymy się z Wami w niewymownym bólu i ciężkiej żałobie.*

* *

Centrala Żydowskiej Agencji Telegraficznej w Londynie nadesłała telegram następujący: *Głęboko poruszeni wiadomością o zgonie dra Thona, z którego śmiercią żydostwo polskie straciło wielkiego Przywódcę, prosimy o przyjęcie wyrazów szczerego współczucia.*

* * *

B. senator Rzeczypospolitej, dr. M. Ringel nadesłał do redakcji naszej następujący telegram kondolencyjny: *Wstrząśnięty niepowetowaną stratą, jaką poniosło żydostwo i syjonizm nie tylko polski, ale i całego świata, przesyłam Organizacji Syjonistycznej, „Nowemu Dziennikowi" i wszystkim Towarzyszom wyrazy szczerego i głębokiego współczucia.*

* * *

W liście kondolencyjnym, nadesłanym do redakcji „Nowego Dziennika" pisze dr. Leon Fischlowitz m. in.: *Współczuję głęboko w niezmiernej stracie Panów wskutek zgaśnięcia słupa ognistego, który Im przyświecał.*

* * *

Histadrut Haowdim (Związek robotników palestyńskich) nadsyła nam z Tel Awiwu następujący telegram: *Przyjmijcie wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu Wielkiego Myśliciela i wiernego Bojownika idealu Syjońskiego Dra Jehoszua Thona. Zarazem prosimy wyrazić współczucie osieroconej Rodzinie.*

* * *

Dalsze telegramy nadesłały redakcje: Tygodnika Żydowskiego w Tarnowie, Naier Folksblatt (Łódź), Trybuny Narodowej (Kraków), prof. dr. Alter (Warszawa), Benzion Zangen (Lwów), N. Hiller (Roczyce), dr. Krämer (Jarosław),

Gdy się czytało i słuchało Thona

Cicho nie można było czytać Jego artykułów. Zmuszały czytelnika do głośnego czytania. Słowa wyskakiwały z ram dziennika i wychodziły na ulicę. Domagały się czegoś od czytelnika — jakiejś stanowczej wypowiedzi, zajęcia zdecydowanego stanowiska, nie uchylenia się przed niczym. Pisał je mówca z Bożej łaski.

Słowa szły nieraz w pełnym rynsztunku bojowym. Toczyły się długie okresy, których części pojedyncze nie traciły nigdy kontaktu ze sobą. Otaczały ze wszech stron uwagę czytelnika, zmuszały go do zadumy, do rachunku sumienia. Było to wtenczas, kiedy obejmował całość sytuacji, kiedy tłumaczył obcym nie przedawnione nasze prawa.

A czasem były krótkie, lapidarne jak uderzenie szpicrutą. Było to wtenczas, kiedy piętnował naszych oszczerców.

Były znowu słowa odświętne, unoszące się na fali patosu, kołysane najgłębszą wiarą. Było to wtenczas, kiedy pisał o wielkości naszego narodu, o jego zmartwychwstaniu na ziemi naszych praojców.

A były też słowa zadumane, uśmiechające się do nas uśmiechem mędrca, który wie, że życie ludzkie jest tylko smugą dymu, rozwiewaną przez wiatr przeznaczenia.

Były też słowa ciche, pieszczotliwe, szeleszczące jedwabiem. Pisał je, kiedy mówił o najbliższych Swych przyjaciołach, o towarzyszach broni z lat młodych.

Nie były objektywne, spokojne, chłodne, nawet wtenczas, kiedy pisał o rzeczach najobojętniejszych. Miał osobisty stosunek do wszystkiego — nawet do problemów najbardziej odległych. Widział zawsze człowieka walczącego o swą wielkość, o swoie dostojeństwo, — często też używał słowa „dostojeństwo" Tak samo często jak używał słowa „mocarny". Bo jakaś aura wielkości, tęsknota za wielkością i pragnienie wielkości unosiły się nad Jego słowami.

Widział też człowieka małego, przykutego do taczki codziennej szarzyzny. Był sam na tyle wielki, że nie gardził tą małością, lecz pełen współczucia nad nią się nachylał, by w niej odkryć wieczny płomień.

Miał świadomość dystansu, jaki oddzielał od niego ludzi, ale umiał ten dystans łagodzić dowcipem zawsze wybrednym, nigdy nie brutalnym. Śmiano się, gdy dowcipkował lub ironizował. Ale nawet w tym śmiechu nie przekraczało się nigdy granicy dystansu, nie pozwalało się na nonszalancję.

Portretowali Go często malarze, bo twarz Jego formalnie dopraszała się portretu. Była to twarz ostra, wyrazista, nacechowana myślą i walką o jasność tej myśli. Łagodziły ten wyraz oczy mądre, nieraz bardzo smutne, ale nigdy zmęczone.

Portretował Go bujny i zamaszysty poeta i malarz Beer Horowitz. Opowiadał mi po tym, jak walczył o tę twarz. Znam dwa portrety Horowitza: jeden przedstawia nam Zmarłego jako wodza, a drugi jako człowieka, który na chwilę zapomniał o swej misji. Zlały się teraz w mej pamięci oba te portrety i na przemian do mnie przemawiały: wielkość nacechowana odpowiedzialnością, i uśmiech człowieka, nie dziwiącego się żadnej już małości. Czy takim był poseł Thon?

Byłem na kilku Jego mowach. Porywały masy, ale były też biesiadą dla tych, którzy mowcę traktowali jako artystę. Każda z Jego mów była zamknięta w sobie całością i opalizowała tysiącem barw.

Przysłuchiwałem się raz z trybuny prasowej Jego mowie wygłoszonej w pierwszym sejmie — mówił po ks. Lutosławskim, wielkim oratorze stronnictwa endeckiego. Z pieszczotliwością w tonie, głosem prawieże aksamitnym wsączał ks. Lutosławski w swych słuchaczy jad nienawiści. Thon odpowiedział mu prawie bez żadnego patosu, mówił głosem cichym, a jednak zmusił audytorium do słuchania Go w skupieniu. Operował prostotą, przekonywał argumentem, smagał dowcipem i satyrą. A mimo to nie przerywano Mu, a nawet po tym rozległy się oklaski nietylko ze strony posłów żydowskich. Było to doprawdy zwycięstwo, jakie rzadko jest udziałem mowcy w sali rozognionej namiętnościami.

A teraz nie można się po prostu pogodzić z tym, że głos ten zamilkł na wieki.

M. KANFER.

Ch. Goldberg (Radom), dr. Nussenblatt Wieden), M. Wadyas (Białystok), S. Dykman (Warszawa).

* * *

Wychowankowie Żydowskiego Zakładu dla Niewidomych w Warszawie przysłali list kondolencyjny pismem Kleina dla niewidomych następującej treści: *Wstrząśnięci do głębi przedwczesnym zgonem Przywódcy żydostwa polskiego bł. p. dra Ozjasza Thona, ślemy osieroconej Rodzinie wyrazy serdecznego żalu i współczucia.*

Wychowankowie Żydowskiego „Zakładu dla Niewidomych, Warszawa, Graniczna 8.

* * *

Poza tym nadeszły pisma z wyrazami współczucia od Krajowej Organizacji Syjonistycznej w Austrii, od Organizacji „Wizo“ w Krakowie, od Komitetu Lokalnego i Rady partyjnej Organizacji Syjonistycznej w Katowicach, Hasomer Hacair we Lwowie, Centrali drobnych kupców (Warszawa), Dom Sierót Żydowskich w Krakowie, Związku Żydów Uczestników walk o niepodległość Polski (Kraków), Związku Żydowskich Inwalidów wojennych (Kraków), Towarzystwa „Pigment“ (Warszawa), Towarzystwa opieki nad sierotami (Kraków), Organizacji Syjonistycznej (Rzeszów), Zarządu Towarzystwa Szkół Żydowskich (Łódź) I i II. Gimnazjum Męskiego w Łodzi, Żydowskiej Szkoły Handlowej (Kraków), Organizacji „Poalej Syjon (Lwów), Hitachdut Antyichud (Kraków), „Tarbut“ (Łódź), Komitetu Lokalnego (Kęty), Komitetu Lokalnego, „Wizo“ i Gminy Żydowskiej (Wadowice), Organizacji Syjonistycznej w Mielcu, Organizacji Syjonistycznej i Gminy żydowskiej w Rohatynie, Gminy żydowskiej w Sosnowcu, I. Bursy żydowskich sierót rękodzielników (Kraków), Unii Rewizjonistów (Kraków), „Poalej Syjon“ (Kraków), Tarbut (Warszawa), Mizrachi (Kraków), Komitetu Lokalnego (Limanowa), Organizacji Syjonistycznej w Grybowie, Organizacji Syjonistycznej w Dziedzicach, Komitetu Lokalnego w Żywcu, Gniazda Akiby w Tarnowie, dra Rubina Besena (Grybów) i w. in.

* * *

Dalsze telegramy i pisma kondolencyjne nadeszły: od dra Jakuba Thona, brata Zmarłego (Jerozolima), konsula Maksa Kohna (Łódź), wiceprezydenta miasta Lwowa Wiktora Chajesa, dra Feldbluma (Warszawa), redaktora Grawickiego (Jerozolima), b. posła rabina Arona Lewina (Rzeszów), posła Mincberga (Łódź), prof. Ignacego Danzigera (Warszawa), dra Henryka Tillesa (Kraków), inż. Kernera (Warszawa), N. Wasserberga (Kraków), dra Nüssenfelda (Kraków), dra W. Fallcka (Łódź), dra Kornhausera (Jasło), dra Stammlera (Nowy Targ), Marchera (Łódź), N. Liliena (Lwów), Szejnmanów (Warszawa), Altkanferów (Warszawa), Artura Rappaporta (Lwów), Rubinstina (Lwów), Knöppera (Kołomyja).

* * *

Dalsze telegramy kondolencyjne nadeszły od rabina Nurocka z Rygi, Abrahama Józefa Sztybla, od Zarządu Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej, od Gminy Wyznaniowej w Bielsku i jej prezesa p. Arzta, dra Adolfa Schwarzbarta, dra Natana Oberländera, dra F. Schoenwettera, dra med. Rafała Landaua, dyr. S. Spitzera, red. L. Lenemana (Warszawa), dra Wieselmanna (Zakopane) i wiele wiele innych.

* * *

Osobiście złożyl nam kondolencje w redakcji imieniem własnym oraz reprezentowanych przez siebie instytucyj i organizacyj — pp. Dr. Hindes i Dr. H. Rosmarin.

Dalsze manifestacje żałobne ku czci błp. Ozjasza Thona

DYREKTORIUM KEREN KAJEMET

W czwartek o godz. 12tej odbyło się żałobne posiedzenie Dyrektorium KKL. w Krakowie, poświęcone pamięci nieodżałowanego Przywódcy i Nauczyciela błp. dra Ozjasza Thona. W miejsce nieobecnego prezesa p. Lanterbacha otworzył posiedzenie w żałobnym nastroju p. Jakub Buchweitz, który z wzruszeniem podniósł zasługi Wielkiego Zmarłego, wspominając o dotkliwej stracie, jaką poniosło żydostwo. Przemówienia wysłuchano stojąco, poczem zamknięto posiedzenie i wszyscy obecni udali się gremialnie na pogrzeb.

KOMISJA PALESTYŃSKA

W czwartek, w dniu pogrzebu odbyło się o godz. 12 w południe żałobne posiedzenie Komisji Palestyńskiej w Krakowie, na którym przemówienie ku czci Zmarłego Przywódcy wygłosił Prezes Komisji Mgr. Salpeter, po czym na znak żałoby posiedzenie zostało zamknięte.

MIZRACHI

Dnia 12 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Egzekutywy i Rady Naczelnej Org. „Mizrachi“ dla uczczenia zgonu Nestora Syjonizmu i Przywódcy Żydostwa polskiego Rabina Dra Ozjasza Thona. Posiedzenie otworzył prezes Egzekutywy Dr. Markus, podkreślając ogrom straty dla całego Żydostwa polskiego i syjonizmu. Jednominutowym milczeniem uczczono pamięć Zmarłego po czym uchwalono wysłać depesze kondolencyjne do Rodziny Zmarłego, Egzekutywy Org. Syjonistycznej w Krakowie „Keren Hajesod“ i Redakcji „Nowego Dziennika“.

Równocześnie odbyło się posiedzenie żałobne naczelny kierownictwa ruchu Tora w Awoda, na którym przemówienie poświęcone pamięci Zmarłego wygłosił tow. N. Charag.

WIZO

Onegdaj odbyło się żałobne posiedzenie Org. Wizo na którym po uczczeniu pamięci Wielkiego Zmarłego uchwalono zawiesić portret w lokalu Organizacji, a co do sposobu trwałego uwiecznienia Jego pamięci porozumieć się i działać wspólnie z innymi instytucjami syjonistycznymi.

CENTRALA „EZRY CHALUCOWEJ“

Na wiadomość o zgonie nieodżałowanego Wodza Żydostwa polskiego bł p. Ozjasza Thona zwołane zostało we środę posiedzenie żałobne Centrali „Ezry Chalucowej“. Zebrani w wielkim skupieniu wysłuchali przemówienia prezesa Centrali dra L. Wandera. Uchwalono wziąć gremialnie udział w pogrzebie oraz na znak żałoby zamknąć klub towarzyski przy „Ezrze Chalucowej“ we środę i czwartek.

KRAKOWSKIE STOWARZYSZENIE KUPCÓW

W czwartek w południe odbyło się nadzwyczajne posiedzenie plenarne Wydziału i Komisji Rewizyjnej Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców dla uczczenia pamięci bł. p. Dra Ozjasza Thona. W podniosłym nastroju przemówił prezes Stowarzyszenia p. radny Schächter, który w słowach do głębi wzruszających podkreślił niespożyte zasługi Zmarłego dla żydostwa polskiego. Zebrani przez minutę milczenia złożyli hołd pamięci bł p. dra Thona po czym prezes na znak żałoby zamknął posiedzenie.

KOMITET LOKALNY W PODGÓRZU

Na wieść o zgonie drogiego Przywódcy błp. Dra Ozjasza Thona odbyło się posiedzenie żałobne Komitetu Lokalnego Org. Syjon. w Podgórzu. Przemówienie żałobne ku czci ukochanego Przywódcy wygłosił prezes Kom. Lok. tow. Ubersfeld. Uchwalono przyłączyć się do 30-dniowej żałoby i urządzić akademię żałobną w Podgórzu.

STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO“

W środę odbyło się nadzwyczajne żałobne posiedzenie Zarządu „Ogniska“ poświęcone uczczeniu pamięci zmarłego Przywódcy Żydostwa Dra Ozjasza Thona. Przewodniczący Stowarzyszenia kol. mgr. Rubin Wolf w obecności licznie zebranych rzesz żydowskiej młodzieży akademickiej uczcił w gorących słowach pamięć Zmarłego, podkreślając niezmierne zasługi zgasłego Przywódcy.

Dla uczczenia pamięci postanowiono wywiesić na gmachu Żydowskiego Domu Akademickiego chorągiew żałobną, przesłać kondolencje na ręce Rodziny oraz Organizacji Syjonistycznej, zawiesić portret Zmarłego w Prezydium Stowarzyszenia, wziąć udział w ogólnej żałobie oraz w Komitecie dla uczczenia pamięci Dra Ozjasza Thona.

Równocześnie odbyło się Żałobne Posiedzenie Koła Medyków Żydowskich U. J., na którym

po przemówieniu kol. wiceprezesa Ottona Lauterbacha, przypominającego zasługi zmarłego Wodza, uchwalono przesłać kondolencje Rodzinie i Organizacji Syjonistycznej, zawiesić portret Zmarłego w lokalu Stowarzyszenia i wziąć udział w uroczystościach pogrzebowych i Komitecie uczczenia pamięci Dra Ozjasza Thona.

ZWIĄZEK KREDYTOWY

Dnia 12 bm. odbyło się żałobne posiedzenie Zarządu i Rady Nadzorczej Związku Kredytowego dla Rzemiosła i Handlu przy ul. Poselskiej 18, — ku czci nieodżałowanej pamięci Przywódcy Narodu Żydowskiego — Ozjasza Thona.

Na posiedzeniu przemówił Prezes Rady p. Izrael Abrahamer, wskazując na ogromną stratę, jaką naród Żydowski poniósł przez śmierć błp. Ozjasza Thona, który był Dumą żydostwa Krakowa.

Przemówienia wysłuchali zebrani stojąc, po czym przewodniczący na znak żałoby zamknął posiedzenie.

ZWIĄZEK INWALIDÓW ŻYDOWSKICH

Z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci Dra Ozjasza Thona, odbyło się onegdaj Nadzwyczajne Posiedzenie Żałobne Zarządu Związku Żyd. Inwal., Wdów i Sier. Wojen. w Krakowie.

Przewodniczący Jakub Bachner podniósł znaczenie Postaci Zmarłego dla całego społeczeństwa żydowskiego, oraz Jego nieocenione zasługi dla organizacji, której był pierwszym członkiem honorowym, a w wypadkach koniecznej potrzeby gorącym Obrońcą na terenie parlamentarnym. Zarząd następnie uczcił pamięć Wielkiego Zmarłego przez 5-ciominutowe milczenie, po czym postanowił wziąć gremialny udział w pogrzebie z pocztem sztandarowym.

הכתה I ב של הגימנסיה העברית מביעה למחנכת האהובה
מרת רוסט את השתתפותה בצערה על מות אביה הגדול
דר' יהושע טהון ז"ל.

Drogiej towarzysce p. NELI THON - ROSTOWEJ z powodu zgonu błp. Ojca, przesyła wyrazy głębokiego współczucia

Org. Kobiet Nar. - Żyd. „Wizo“ w Tarnowie.

Rada Partyjna Org. Syjonistycznej Małopolski zach. i Śląska

Dla uczczenia pamięci Prezesa Organizacji Syjonistycznej Zach. Małopolski i Śląska błp. dr. Ozjasza Thona, odbędzie się w niedzielę dnia 15 listopada br. o godzinie 10-tej przedpołudniem, żałobne posiedzenie Rady Partyjnej.

Po posiedzeniu żałobnym i zarządzonej przerwie odbędzie się drugie posiedzenie Rady Partyjnej z porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej.
2) Sytuacja Żydów w Polsce
3' Dyskusja.
4) Wolne wnioski.

Posiedzenie odbędzie się w sali Żyd. Domu Akademickiego przy ulicy Przemyskiej 3.

Akademia żałobna w K. C. Org. Syjonistycznej w Warszawie

ku czci bł. p. dra Ozjasza Thona

We czwartek w lokalu warszawskiego K. C. Organizacji Syjonistycznej w Polsce urządzono akademię żałobną, poświęconą pamięci Zmarłego Przywodcy żydostwa polskiego, błp. dra Ozjasza Thona. W obitej kirem sali K. C. zebrali się przedstawiciele wszystkich organizacyj syjonistycznych w Warszawie. Nad podium dla mówców umieszczono portret błp. Ozjasza Thona, okolony kirem żałobnym.

Akademię zagaił dłuższym przemówieniem adw. Hartglas, wygłaszając wspomnienie pośmiertne. Zebrani uczcili pamięć Zmarłego przez powstanie z miejsc.

Mówca, który żegnał Zmarłego w imieniu K. C. Org. Syjon. w Polsce, wspomniał olbrzymie zasługi Ozjasza Thona dla ruchu syjonistycznego i odrodzenia narodowego.

„W Zmarłym straciliśmy — mówił adw. Hartglas — jedną z czołowych postaci światowego syjonizmu, jednego z najstarszych twórców ruchu syjonistycznego. Dr. Ozjasz Thon był wieloletnim członkiem Komitetu Wykonawczego Światowej Organizacji Syjonistycznej, brał udział prawie we wszystkich kongresach syjonistycznych, był uczonym wielkiej miary, wybitnym hebraistą, politykiem i działaczem społecznym.

W końcu adw. Hartglas omówił pracę Zmarłego na stanowisku prezesa Żyd. Koła Parlamentarnego oraz jego działalność publicystyczną.

Następny mówca, rabin Radliński (Mizrachi) żegnał Zmarłego jako człowieka głębokiej nauki judaistycznej i człowieka ducha.

Z kolei p. A. Białopolski omówił znaczenie Zmarłego jako jednego z tych syjonistów, którzy na własnych ramionach dźwignęli ruch syjonistyczny z jego skromnych początków, doprowadzając go do dzisiejszego rozkwitu.

Następnie wygłosili przemówienia pp. Jakób Białopolski (Hitachdut), Bloch (Keren Kajemet) dr. Ferber (Makkabi) i dr. Schipper (Keren Hajesod).

Dr. Schipper sięgnął w swym przemówieniu do wspomnień o działalności Zmarłego podczas jego długoletniej walki z asymilacją w ówczesnej Galicji Zachodniej.

W końcu zebrani uchwalili wysłać depesze kondolencyjne do rodziny Zmarłego i Organizacji Syjonistycznej w Krakowie, po czym postanowiono, iż K. C. Org. Syjon. w Polsce weźmie udział w fundacji dla uwiecznienia nazwiska Zmarłego.

Echo na prowincji

BIELSKO - BIAŁA

Wieść o zgonie błp. Ozjasza Thona, która rozeszła się lotem błyskawicy wśród tutejszego społeczeństwa żydowskiego już w środę, w godzinach wieczornych, okryła żałobą całe żydostwo bielsko - bialskie. Wieczorem tegoż dnia zebrało się kierownictwo Organizacji Syjon. „Haszachar" pod przewodnictwem tow. dra Grünsteina, by proklamować powszechną żałobę. Postanowiono odroczyć uroczystści związane z jubileuszem 40-lecia Haszacharu i zwołać na sobotę, 11 bm. Załobne Posiedzenie Rady Partyjnej. Delegacja tutejszego żydostwa wyjechała w czwartek rano do Krakowa, by brać udział w pogrzebie; m in. rabini dr Hirschfeld i dr Steiner, prezes Arzt, dr Grünstein i inż. Bleicher. Młodzież ogólno - syjonistyczna postanowiła uczcić pamięć Wielkiego Przywódcy pokoleń żydowskich na Akademii żałobnej, która odbędzie się staraniem Bnej Syjonu w poniedziałek, 16 bm. o godz. 8.30 w lokalu Haszacharu.

GORLICE

We środę, w godzinach popołudniowych dotarła do Gorlic drogą telefoniczną wiadomość o śmierci ukochanego Przywódcy Organizacji Syjonistycznej i Żydostwa polskiego błp. dra Ozjasza Thona, wychowawcy współczesnego pokolenia i chluby całego żydostwa. Wieść ta lotem błyskawicy obiegła całe miasto, wywołując powszechny żal i przygnębienie. Szeroko omawiano przeboga tą działalność zmarłego Przywódcy, którego twórczy żywot był nieprzerwaną służbą dla narodu żydowskiego. Organizacja syjonistyczna w Gorlicah odbyła w godzinach wieczornych posiedzenie żałobne z udziałem przedstawicieli wszystkich ugrupowań. Prezes organizacji dr Blech w krótkim przemówieniu uczcił pamięć Zmarłego. Postanowiono wysłać do Krakowa jako delegata żydostwa gorlickiego tow. dyr. Lazarusa Landaua, który brał udział w pogrzebie w Krakowie. Ogłoszono żałobę i postanowiono urządzić Akademię Żałobną.

OŚWIĘCIM

Tragiczna wieść o zgonie przywódcy żydostwa polskiego błp. dr Ozjasza Thona dotarła do Oświęcimia jeszcze we środę w godzinach popołudniowych. Natychmiast zwołane zostało posiedzenie żałobne Komitetu lokalnego, na którym uczczono pamięć błp. dr O. Thona, oraz uchwalono wysłać specjalną delegację na pogrzeb do Krakowa.

Śmierć Wodza wywołała wstrząsające wrażenie wśród całej ludności żydowskiej Oświęcimia. Urządzenie publicznej Akademii żałobnej nastąpi po otrzymaniu specjalnych dyrektyw z Egzekutywy krakowskiej.

SOSNOWIEC

Wieść o śmierci nieodżałowanej pamięci Przywódcy dra Thona wywołała w Sosnowcu głęboki żal. Żydowskie Gimnazjum Koedukacyjne w Sosnowcu na znak żałoby przerwało lekcje i po uczczeniu pamięci przez 2-minutowe milczenie naukę przerwano na cały dzień. Zarząd Organizacji Syjonistycznej odbył specjalne posiedzenie żałobne poświęcone pamięci Zmarłego. Zapowiedziana jest również akademia żałobna.

Z głosów prasy o błp. Ozjaszu Thonie

W „Naszym Przeglądzie" zamieszcza b. poseł A. Hartglas wspomnienie o błp. drze Ozjaszu Thonie, w którym pisze m. in.:

Mądry i rozważny, odczuwający głęboko bóle i troski żydostwa, starający się je w miarę sił i możności złagodzić, nie goniący za rozgłosem, bo go zresztą nie potrzebował — bolejący nad tarciami i zgrzytami, jakich jest za wiele w naszym politycznym życiu, podchodzący ostrożnie i wszechstronnie do każdego problemu, cierpliwie i umiejętnie dobierający środków do jego rozstrzygnięcia — oto sylwetka polityczna dra Thona, jaka plastycznie zarysowuje się zawsze przed mojemi oczyma, ilekroć o Nim pomyślę.

Wspaniały mówca, z Bożej łaski — o tym pisać nie potrzebuję, to wie każdy, kto go kiedykolwiek słyszał.

Kierownicza rola dra Thona w życiu żydowskim nie skończyła się jednak z chwilą, gdy Sejm przestał być ważnym czynnikiem politycznym.

W drugim artykule „Naszego Przeglądu" czytamy:

Praca poselska traktowana była przez posła Thona szczególnie poważnie. Wyliczał się stale przed wyborcami ze swoich czynów Stawał na zgromadzeniach ludowych, by zowu święcić tryumfy. Tu zwyciężał w inny sposób. Był istotnie ludowym. Język żydowski w ustach prezesa Tarbutu lśnił bogactwem określeń. Sala śmiała się do rozpuku, słuchając jego dowcipów, anegdotek. Zebrani drżeli z oburzenia, gdy malował okres, przeżywany w kraju, mieli łzy w oczach, gdy opowiadał o wypadkach ulicznych w Warszawie, o smutnych dniach w okresie wyboru Prezydenta Narutowicza. Umiał porywać salę nietylko w synagodze, na zgromadzeniach ludowych, ale również i na zebraniach ściśle politycznych. Jako mówca górował nad wszystkimi posłami i mówcami żydowskimi w całej Rzeczypospolitej.

Walczył nietylko słowem. Pomagał sobie piórem, Pisywał kilka razy w tygodniu w „Nowym Dzienniku", to na tematy żydowskie, stanowiące jakgdyby uzupełnienie jego mów, to na tematy ogólnopolityczne z dziedziny polityki międzynarodowej.

Ale znowu, jakby dla ironii szermierz ruchu hebrajskiego w Polsce górował nad wszystkimi publicystami w artykułach pisanych w „Hajntie" w języku żydowskim. Ludowość połączona z żywością obrazu, z żydowskim humorem tryskała w każdym wierszu jego artykułu.

Tak walczył w ciągu lat wielu, choć pracę Jego przerywała często w ciągu ostatnich lat choroba. Olśniewał jeszcze w Sejmie w r. 1928 do 1930 r.

Niechętnie zabierał głos w r. 1930 w nowym Sejmie. Czuł zmierzch parlamentu, ubycie posłów szkoły parlamentarnej, niemożność poruszania się w gmachu, gdzie rozkaz decydował o wszystkim. Nie miał już do czynienia ze znawcami sztuki parlamentarnej. Nie było do kogo przemawiać, choćby dla zdobycia uznania.

Był coraz bardziej samotny. Nowa szkoła zdobywania uznania u czynników decydujących raziła zwolennika kompromisów.

Staje się rzecz niebywała. Na mównicę

wchodzi poseł dr Thon. Wygłasza ostre przemówienie, może najlepsze z ostatnio wygłoszonych. Na kilka dni poseł Thon przeistacza się w posła Grynbauma. Zaczyna się heca prasy prawicowej wspomagana napaściami brukowców.

Wreszcie, gdy dochodzi do zmiany Konstytucji, do zmiany ordynacji wyborczej stanowisko posła Thona jest już zupełnie wyraźne. Nie przyjmuje żadnych kompromisów, nie ulega szeptom o rokowaniach w kuluarach, odrzuca filozofję ugody. Przypomina sobie, że w prawdziwym parlamencie święcił triumf i mógł reprezentować oraz propagować swoje poglądy.

W kolegium wyborczym niepotrzebnie wysunięto nazwisko posła dra Thona w walce z osobą, która miała prawo do wypłynięcia jedynie przy obecnych warunkach. Wyborcy żydowscy odrzucili anonima. W ten sposób Kraków podkreślił, że gdyby mu danem było wybierać posłem pozostałby dr Thon. Tak królował w swoim małym państwie, znajdującym się na bocznicy życia. Ostatnie lata poseł Thon walczył już tylko piórem. Choroba odbierała mu możność publicznego występowania.

Gdy Sejm polski po wielu latach męki i tułaczki wróci kiedyś do jakiejś formy, gdy pamięć dawnego parlamentu będzie czczona wśród mówców jego, wśród tych, którzy uświetnili słowem istnienie pierwszych trzech Sejmów, jedno z pierwszych miejsc zajmować będzie również prezes klubu żydowskiego poseł dr Thon.

Dr M. Kleinbaum pisze w „Hajncie":

Syjonizm był namiętnością Jego życia. Syjonizmowi poświęcił całe swe życie. W służbę syjonizmu oddał Swój bogaty intelekt, Swój burzliwy temperament, Swój talent oratorski i publicystyczny. Cała Jego dusza i całe serce, każda myśl i każde uczucie, każdy zamiar i każdy czyn — przeniknięty był na wskroś syjonizmem. Wszystkie Jego mowy, wszystkie artykuły dziennikarskie, wszystkie kazania kończyły się jednym wyznaniem: Naród żydowski ma tylko jedną drogę przed sobą, a jest nią syjonizm. Jakiego dotknął przedmiotu, jakim zajął się tematem, zawsze dochodził do konkluzyj syjonistycznych. Służył tym samym syjonizmowi; raczej służył, aniżeli kierował.

Był On **myślicielem**. Podniósł On syjonizm do wyżyn światopoglądu, do wyżyn filozofii życiowej. A ponieważ był myślicielem, uznawał myśl za największy przywilej rodzaju ludzkiego, a wolność myśli za najwyższy postulat ludzkiej kultury, za kategoryczny imperatyw ludzkiego współżycia. — Również Jego Bóg był nieosiągalnym ideałem piękna i dobra, szlachetności i wolności W ten sposób ucieleśnił On jedyną w swym rodzaju syntezę rabina-wolnomyśliciela.

Dr Thon był **bojownikiem**. W wiośnie Swego życia rozpoczął rewolucyjną walkę przeciw asymilacji. Przebył On heroiczny okres syjonizmu galicyjskiego pod kierownictwem Adolfa Standa. I jako bojownik wstąpił do Sejmu polskiego... Z całej Swej jaźni, Swego temperamentu i natury był On i pozostał do ostatniego dnia — bojownikiem.

Tak przedstawia się nam postać dra Ozjasza Thona w świetle pierwszych wspomnień po Jego zgonie. Syjonista, myśliciel i bojownik, demokrata i dumny obywatel. — Źródło mądrości, ducha, esprit i humoru ustało na wieki po Jego zgonie. Odeszła od nas wielka osobistość kierownicza w tym czasie, ubogim w przywódców...

Echa pogrzebu

W uzupełnieniu naszego wczorajszego sprawozdania z pogrzebu błp. Dra Ozjasza Thona wspomnieć należy, że w kondukcie pogrzebowym postępowała w szeregach Organizacja Kobiet Żydowskich WIZO, dalej Centrala Ezry Chalucowej, kierownictwo Związku „Zebulun", wychowankowie Domu Sierót przy ul. Dietla i wiele innych delegacji.

Nowy Sącz reprezentowany był przez delegację złożoną z pp. Dra H. Syropa, I. Drillicha i M. Berlinera. Gminę żydowską w Rabce, Jordanowie i Makowie reprezentował prezes J. Freundlich.

Związek Rewizyjny Spółdzielni Żydowskich w Polsce oraz Hitachdut-Antyichud we Lwowie reprezentował dr. Silberschein.

Wzruszającym objawem hołdu dla Zmarłego Przywódcy była żałobna demonstracja dorożkarzy żydowskich w Krakowie.

W dniu pogrzebu dorożkarze żydowscy udali się gremialnie na trasę pogrzebu i przez cały czas jechali za konduktem. Wszystkie latarnie były w czasie pogrzebu zapalone i okryte kirem.

Sylwetka Ozjasza Thona
Odczyt przez Radio

Dziś o godz. 16 nada radiostacja krakowska odczyt dra S. Stendiga p. t. „Sylwetka Ozjasza Thona".

Marsz. Śmigły-Rydz złożył hołd u trumny Marsz. Piłsudskiego na Wawelu

W dniu wczorajszym pociągiem z Warszawy o godz. 7 rano przybył do Krakowa marszałek Edward Śmigły-Rydz celem złożenia hołdu prochom Marszałka Piłsudskiego na Wawelu.

W towarzystwie p. Marszałka przybyli generał Wieniawa-Długoszowski, płk. Strzelecki, płk. Lewiński, płk. Glabisz i podpłk. Albrecht. Na dworcu kolejowym powitał p. Marszałka dowódca okręgu gen. Narbut-Łuczyński w towarzystwie podpłk. dypl. Horaka. Z dworca p. Marszałek wraz z otoczeniem udał się na Wawel, gdzie na dziedzińcu zameldował się generał Mond i dowódcy wszystkich jednostek wojskowych garnizonu krakowskiego.

Po przejściu przed frontem kompanii honorowej pułku Ziemi Krakowskiej powitany hymnem narodowym p. Marszałek skierował się do krypty. Przy wejściu do katedry p. Marszałek powitany został przez ks. metropolitę Sapiehę w otoczeniu kustosza katedry ks. prałata Domasika i kilku duchownych. W krypcie p. Marszałek salutując buławą sarkofag ze zwłokami złożył hołd Wodzowi Narodu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, stojąc następnie przez dłuższą chwilę w milczeniu. Z kolei wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się Pan Marszałek na zwiedzenie skarbca. W rozmowie z ks. metropolitą Sapiehą p. Marszałek żywo zainteresował się postępami prac przy budowie krypty Marszałka Piłsudskiego pod wieżą srebrnych dzwonów. Po zwiedzeniu skarbca wyjechał p. Marszałek na Sowiniec i tu zapoznał się ze stanem budowy Kopca Marszałka

Józefa Piłsudskiego, projektem urządzenia otoczenia Kopca, a następnie przyjął w darze pamiątkową urnę z ziemią z najwyższej kondygnacji Kopca na Sowińcu. Na Sowińcu p. Marszałek był przedmiotem żywiołowej owacji ze strony dzieci szkolnych, które w tym czasie zwiedzały Kopiec. Po powrocie do miasta p. Marszałek zwiedził szczegółowo wystawę urn z ziemią na Kopiec Marszałka Piłsudskiego w budynku wieży ratuszowej w Rynku Głównym.

Z kolei zwiedził p. Marszałek Muzeum Narodowe, a z Muzeum Narodowego udał się do kościoła Mariackiego, witany po drodze entuzjastycznie przez licznie zgromadzoną na Rynku krakowskim publiczność. W godzinach południowych p. Marszałek podejmowany był śniadaniem przez dowódcę okręgu korpusu. Następnie p. Marszałek złożył wizytę ks. metropolicie Adamowi Sapiesze, po czym o godz. 17.30 opuścił Kraków, wyjeżdżając z powrotem do stolicy.

Uniwersytet wileński widownią zajść antyżydowskich

9 Żydów ciężko rannych, szereg lekko poturbowanych. Zawieszenie wykładów i ćwiczeń

Wilno, 13. 11. PAT. Wobec zajść, które rozegrały się wczoraj na Uniwersytecie Stefana Batorego, rektor zawiesił wykłady i ćwiczenia, ogłaszając następujący komunikat:

Wobec zakłócenia porządku na terenie Uniwersytetu Stefana Batorego: 1) przez podjęcie bójki w sali Śniadeckich w obecności wykładającego profesora, 2) przez pobicie 6 studentów-Żydów na terenie kliniki i szpitala wojskowego, 3) przez wywołanie bójki w westibulu Instytutu J. Śniadeckich i wobec niezgodnej z godnością akademika ucieczki studentów przed wylegitymowaniem, zawieszam aż do odwołania na wszystkich wydziałach wszystkie wykłady i ćwiczenia i wdrażam dochodzenie dyscyplinarne przeciwko znanym sprawcom pobicia. (—) Władysław Jakowicki, rektor.

Jak podaje „Warszawski Dziennik Narodowy, doszło do zajść przy usuwaniu Żydów z sal wykładowych. Ciężko rannych jest 9 studentów-Żydów, w tym 2-ch asystentów. Poza tym cały szereg studentów Żydów zostało lekko poturbowanych. Zajścia miały miejsce na wydziałach: prawnym, medycznym i w Instytucie Śniadeckiego (chemia).

Zdemolowanie redakcji żydowskiej

Warszawa, 13. 11. (Sin.) We Wilnie doszło dzisiaj znowu do ekscesów studenckich, przy czym endeccy studenci zdemolowali lokal wileńskiego „Togu".

Za zabicie dwóch Żydów - 12 lat więzienia

Radom. 13. 11. (ŻAT) Na sesji wyjazdowej w Pabianicach radomski Sąd okręgowy rozpatrywał dziś sprawę 20-letniego Aleksandra Baryłki, który 24 lutego br. zamordował bestialsko dwóch Żydów: 70-letniego Leiba Flaumenbauma i 40 letniego Majlocha Goldwassera. Morderca przyznał się do winy i zeznał, że u ofiar zrabował 5 zł. Na dzisiejszej rozprawie twierdził oskarżony, że morderstwa dokonał *pod wpływem lektury gazet, które nawołują do wypędzenia Żydów z Polski.* Oskarżyciel publiczny zaznaczył, że aczkolwiek jest to morderstwo rabunkowe, to jednak podsądny dokonał czynu widocznie także pod wpływem opinii, reprezentowanej przez pewne koła i zabójstwa dokonał *z pobudek rasowych,* rzekomo łagodzących karę.

Sąd zasądził Baryłkę *na 12 lat więzienia,* z utratą praw obywatelskich na lat 10. Na wniosek rzecznika powództwa cywilnego adw. Ludwiga Fenigsteina, sąd zasądził także odszkodowanie na rzecz rodziny ofiar bestialsko zamordowanych w wysokości symbolicznej złotówki. W ustnych motywach sąd zaznaczył, że wymierza oskarżonemu łagodną karę ze względu na jego młody wiek.

—□—

Nowe starcia religijne w Bombaju

Londyn, 13. 11. PAT. *Według doniesień z Bombaju, doszło tam do nowych tarć, w czasie których było 4 zabitych i 12 rannych. Wojska angielskie przywróciły spokój.*

Przed realizacją pożyczki francuskiej

Warszawa, 13. 11. Sin. Jak się dowiadujemy, wyłoniony w czasie pobytu delegacji polskich sfer gospodarczych w Paryżu komitet współpracy ukończył już swoje studia i przygotował materiały do rokowań handlowych między Polską a Francją. Rokowania te dotyczyć będą zasady utrzymania dla Polski dodatkowego bilansu handlowego. **Natomiast rozmowy w sprawie realizacji pożyczki francuskiej dla Polski, są już całkowicie zakończone.**

Nie ma mowy o pożyczce angielskiej dla Niemiec

Londyn, 13. 11. PAT. Na zapytanie, postawione w Izbie gmin w sprawie ewentualnej pożyczki dla Niemiec, kanclerz skarbu odpowiedział, jak następuje: **„O ile wiem, w chwili obecnej nie prowadzi się żadnych rozmów na temat jakiejkolwiek emisji pożyczki niemieckiej na rynku angielskim. Obecne kursy pożyczek niemieckich na rynku londyńskim upoważniają do przypuszczenia, że kwestia nowej emisji na rzecz Niemiec nie może być teraz podniesiona".**

Niepodległość Libanu ustala traktat francusko-libański podpisany w Berlinie

Beirut, 13. 11. PAT. Podpisany dnia 13 bm. traktat francusko-libański jest na ogół identyczny z tekstem traktatu francusko-syryjskiego, niedawno parafowanego w Paryżu. Traktat ten ma być podpisany po wyborach, wyznaczonych na 14 bm. i 1 grudnia. Ustala on zasadę niepodległości Libanu przewidując 3-letni okres przejściowy pomiędzy podpisaniem a wprowadzeniem umowy w życie. *Traktat ustala zasadę współpracy Francji z Libanem, ochrony mniejszości, a wreszcie stwierdza, że wojska francuskie pozostaną w Libanie dla zapewnienia jego bezpieczeństwa, a nie jako armia okupacyjna.*

Powstańcy „nie spieszą się" ze zdobyciem Madrytu

Teneryfa, 13. 11. PAT. Radiostacja tutejsza donosi, że *wojska powstańcze na froncie Madrytu będą odpoczywać przez parę najbliższych dni.* W tym czasie zajmowane obecnie pozycje będą należycie umocnione. Na odcinku Escurialu wojska gen. Mola posuwają się naprzód.

Sewilla, 13. 11. PAT. Gen. Queipo de Llano oświadczył w komunikacie radiowym, że gen. Franco nie spieszy się z wzięciem Madrytu, jakkolwiek wszystko jest przygotowane do generalnego ataku. Czas jest najlepszym sprzymierzeńcem wojsk powstańczych, gdyż z dniem każdym staje się trudniejszym dla rządu w Walencji zaopatrzenie wojska w żywność.

W dniu wczorajszym odparto na południowym odcinku Madrytu kontratak wojsk rządowych, które pozostawiły na polu bitwy 30 zabitych.

Salamanka, 13. 11. PAT. Radiostacja w Burgos donosi, że straty wojsk czerwonych w stolicy są tak znaczne, że nawet dla ciężko rannych nie znajduje się miejsca w przepełnionych szpitalach. Celem pomieszczenia rannych przystąpiono do rekwizycji mieszkań.

Według doniesień z Barcelony, sowiecki konsul generalny utworzył tam „komitet obrony", w skład którego wchodzą członkowie partii anarchistycznej, zjednoczonej partii socjalistycznej, partii komunistycznej i związków zawodowych. W kompetencji tego komitetu leżeć będzie wydawanie zarządzeń, związanych z obroną Barcelony.

Sensacyjny incydent na posiedzeniu Komisji Królewskiej

Jerozolima, 13. 11. ŻAT. Na wczorajszym uroczystym posiedzeniu Komisji Królewskiej zaszedł incydent o sensacyjnym charakterze politycznym. **Konsul włoski, którego zaproszono wraz z całym korpusem dyplomatycznym, opuścił salę wśród uroczystego posiedzenia, gdyż wyznaczono mu miejsce obok przedstawiciela Abisynii.**

Zamach na samochód Wauchope'a

Jerozolima, 13. 11. ŻAT. Wysoki Komisarz Wauchope urządził wczoraj przyjęcie dla Komisji Królewskiej. Gdy wracał w nocy z przyjęcia, spotkała go niemiła niespodzianka. Opony wszystkich samochodów pękły, gdyż droga, którą miały przejeżdżać, została przez Arabów zasypana gwoździami.

* * *

Jerozolima, 13. 11. ŻAT. W dniu dzisiejszym został aresztowany w Jerozolimie Ben Cijon Katzenelson, członek Betaru. Aresztowanie Katzenelsona pozostaje w związku ze strzałami, skierowanymi w dniu 17 ub. m. do dwóch Arabów w Tel Awiwie.

OD REDAKCJI:

Z powodu braku miejsca odpadł z dzisiejszego numeru odcinek powieściowy.

Lorda Melchetta projekt emigracyjny

Londyn. 13. 11. (ŻAT) Wpływowy dziennik angielski „Spectator" zamieścił dziś artykuł lorda Melchetta o emigracji żydowskiej z Polski. Lord Melchett konstruuje plan rocznej emigracji z Polski na 35000 Żydów w wieku lat 18—19, co według obliczeń lorda Melchetta spowoduje, że w ciągu 20 lat obecna liczba ludności żydowskiej w Polsce zmniejszy się o połowę. Lord Melchett podkreśla, że antysemityzm we wszelkich objawach sprzyja szerzeniu się haseł radykalnych wśród Żydów. Syjonizm jest jedynym wyjściem z tej sytuacji. Dalej lord Melchett dowodzi, że przy rozszerzeniu jego planu na Rumunię i Czechosłowację, roczna emigracja młodzieży do Palestyny da cyfrę od 60—70000 uchodźców i tym samym kwestia żydowska stanie się wprost zadaniem matematycznym. W tym celu konieczne jest porozumienie państw środkowoeuropejskich dla rozwiązania kwestii żydowskiej, która w obecnym stanie rzeczy jest katastrofalna.

—□—

Cel wyjazdu prof. Krzyżanowskiego do Ameryki

Warszawa, 13. 11. (Sin.) W związku z wyjazdem prof. Krzyżanowskiego do Stanów Zjednoczonych dowiadujemy się, że akcja, zmierzająca do zwiększenia obrotów handlowych między Stanami Zjednoczonymi a Polską w kierunku spłacenia szeregu zobowiązań polskich towarami, zostanie w Stanach Zjednoczonych załatwiona pomyślnie. W tej właśnie sprawie udaje się prof. Krzyżanowski do Waszyngtonu.

O.N.R.-owcy wypuszczeni na wolność

Warszawa, 13. 11. (Sin.) Siedem osób, zatrzymanych w redakcji „Falangi" pod zarzutem należenia do ONR — zostało decyzją sędziego śledczego wypuszczonych z więzienia centralnego pod nadzór policji.

Nowa ustawa drogowa?

Warszawa, 13. 11. (Sin.) Jak się dowiadujemy, obecne ustawodawstwo drogowe, które przewiduje dość duże opodatkowanie, zostanie znowu zreformowane. Należy zwrócić uwagę, że ustawodawstwo drogowe zostało już kilka razy zreformowane.

Zgon Stefana Grabińskiego

Lwów, 13. 11. PAT. Wczoraj zmarł we Lwowie znany literat śp. Stefan Grabiński.

Grabiński urodził się w r. 1887. Pierwszym drukowanym jego utworem była nowela „Szalona zagroda" (1909), w następnych rozwijał wybitny talent w kierunku fantastycznym, idąc po linii Poego i Ewersa. Głębokie wrażenie wywarły swego czasu jego niesamowite nowele kolejowe p. t. „Demon ruchu". Z jego zbiorów nowel i powieści wymienić należy ponadto: „Na wzgórzu róż", „Szalony pątnik", „Ciemne siły" (dramat), „Niesamowita opowieść", „Księga ognia", „Salamandra", „Bafomet", „Klasztor i morze".

Śp. Stefan Grabiński był laureatem nagrody literackiej miasta Lwowa. Pogrzeb wybitnego pisarza odbędzie się w sobotę.

Japońska placówka dyplomatyczna w Warszawie -- ambasadą

Tokio, 13. 11. PAT. Agencja Domei donosi: Jak się dowiadujemy projekt budżetu na 1937 rok przewiduje kredyty, związane z podniesieniem placówki dyplomatycznej Japonii w Warszawie do godności ambasady.

Druga transza hitlerowców śląskich

Katowice, 13. 11. (K). W dniu dzisiejszym zakończone zostało śledztwo przeciwko II transzy członków nielegalnej organizacji hitlerowskiej NSDAB. Akta sprawy zostały przekazane prokuratorowi, który w najbliższych dniach wygotuje akt oskarżenia.

APOLINARY HARTGLAS

PRZEPASKA A „LŻENIE NARODU"

Nawiązując do ostatniego przemówienia p. Ministra Grabowskiego i do okulistycznego dyskursu o Temidzie, należy podkreślić, że dzieją się w tej dziedzinie jakieś niepokojące rzeczy.

Mam na myśli epidemię procesów o „zelżenie Narodu Polskiego" które rodzą się teraz, jak grzyby po deszczu, i w których, z małymi wyjątkami, oskarżonymi są zawsze Żydzi.

Nie chcę podejmować tu dyskusji prawniczej, czy „Naród" przez duże N w Kodeksie Karnym 1932 roku, wydanym pod rządem jeszcze marcowej Konstytucji, której wstępna deklaracja i art. 2 wyraźnie identyfikują pojęcie „Naród" z ogółem wszystkich obywateli Państwa, — czy słowo „Naród", tak ujęte, jest pełnoznaczne z narodowością? Nie chcę poruszać sprawy, czy orzeczenie Sądu Najwyższego Nr. 281/34 rozstrzygnęło ten właśnie problem, czy też — rozważając zupełnie inną kwestię — poprostu się tą kontrowersją nie zajęło i użyło kilku zdań tylko en passant, nie przypuszczając że będą one z czasem traktowane, jako najwyższa wykładnia właśnie tego spornego zagadnienia. Tym powinni się zająć adwokaci przed kratkami sądowymi, doprowadzając spór aż do najwyższej instancji.

Interesuje mnie zupełnie inne zjawisko: epidemiczny charakter oskarżeń oraz niepokojące zaufanie sądów do świadków oskarżenia. Takie epidemie oskarżeń żydostwo polskie przeżyło już kilka razy i za każdym razem przedmiot oskarżeń był odmienny, ale zawsze oskarżenia nosiły charakter epidemiczny i zawsze sądy ufały stronie oskarżycielskiej aż.... epidemia wygasła, lub bomba pękła. Pamiętam na początku 1919 r. zaczęło się w Warszawie od drobnych policyjnych oskarżeń o.... tamowanie ruchu na ulicy. Dwóch rozmawiających z sobą na chodniku Żydów robiło już taki tłok, jakiego teraz nie robi banda z kilkudziesięciu akademików, rozbijających szyby wystawowe. Przepuszczam okres wojny z bolszewikami, z jego oskarżeniami o zdradę stanu pod wpływem psychozy wojennej. Potem przyszła lawina procesów o lichwę towarową, która ośmieszyła się w końcu sama i wygasła, ale wielu Żydów zrujnowała. Następnie zaczęły się rzekome nadużycia dewizowe, które trwały tak długo, aż wpadł sam ich natchniony autor i rzekomy prześladowca, komisarz Wiskowski. Potem znowu szereg procesów o bluźnierstwo. To w Wiźnie, to w Sierpcu, to w innych okolicach kraju oskarżano Żydów o znieważenie religii katolickiej, i zawsze byli usłużni świadkowie którzy to na własne uszy słyszeli i na własne oczy widzieli. Miało się wrażenie poprostu że Żydzi zarzucili handel i rzemiosło i zajęli się tylko jednym, dochodowym i wolnym od podatków procederem: lżeniem religii katolickiej. Należy oddać sprawiedliwość sądom: traktowały te sprawy bardzo ostrożnie i większość ich kończyła się wyrokami uniewinniającymi, bowiem wygląd świadków oskarżenia, a częstokroć alkohol ziejący z ich ust, przekonywały sędziów lepiej od mów obrońców. A Temida wówczas nosiła przepaskę na oczach i nikt by się nie odważył zaproponować dokonania na niej zabiegu okulistycznego.

Teraz — jakgdyby pendant do całego szeregu zajść na tle agitacji bojkotowej, po Odrzywole, Klwowie, Czyżewie, Mińsku-Mazowieckim i Wysokiem Mazowieckiem, Przysusze, Przytyku, Zagórowie, Śniadowie, Jedwabnie i całej masie innych miasteczek i osad których nazw nawet nie pamiętam — nastała era procesów o... zelżenie Narodu Polskiego. Taka rodzima.... Rassenschande. Pod wpływem tych rozmaitych zajść, pod dobroczynnym wpływem bojkotu, ekscesów akademickich, przy akompaniamencie tłuczonych szyb wystawowych, i wobec rzucającego się poprostu w oczy forytowania Żydów na urzędach, po sądach, przy dostawach rządowych i tp. żydostwo polskie tak się rozzuchwaliło, tak zbezczelniało, że głośno i jawnie lży Naród Polski, zaopatrując się jeszcze zawsze na wszelki wypadek w świadków - chrześcijan, którzy te lżące wyrazy z całą pewnością słyszą. Teraz kopnie jakiś chuligan Żyda w tramwaju czy pociągu, ten go nazwie za to po imieniu — i oto Żyd zaraz lży — Naród Polski, a chuligan sam to stwierdza. Upomni się Żyd o zapłatę długu, czy za wzięty towar — wnet dłużnik - aryjczyk melduje o zelżeniu Narodu Polskiego i sam na to przysięga. Ba! - lokatorzy skarżą zbiorowo o to samo kamienicznika - Żyda, jeżeli ten nie obniży komornego. Słowem, kubek w kubek — średniowieczne procesy o kłucie św. Hostii, czy o stosunki z sukkubami i inkubami.

Że indywidua pewnej kategorii, o pewnym poziomie moralnym i społecznym, swoiście pojmujący chrześcijański nakaz miłości bliźniego i wyszkoleni odpowiednio w pewnym kierunku, spieszą do sądów w roli oskarżycieli lub świadków oskarżenia w tych procesach — nie należy się dziwić. Każdy robi to co odpowiada jego sylwetce moralnej. A rzeczą sądów jest dopiero sylwetkę tę zbadać i odpowiednio się do opowieści świadka ustosunkować, darząc go zaufaniem, jeśli na to zasługuje, — przechodząc nad jego oskarżeniami do porządku dziennego, lub oddając go nawet do dyspozycji urzędu prokuratorskiego, o ile „koronkowość" roboty oskarżycielskiej jest oczywista.

Jak mocne są zazwyczaj podstawy takiego oskarżenia o zelżenie Narodu, wskazuje dosadnie uniewinniający wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawie niejakiego Abrama Izraela. Człowieka tego pierwsza instancja w Łomży skazała na 6 miesięcy na zasadzie doniesienia świadka, urzędowo wiarogodnego, bo posterunkowego P. P. Soncińskiego, który „na własne uszy" słyszał, oraz jego służącej, Wysockiej, która też słyszała „na własne uszy". Jednakże w drugiej instancji wyszło na jaw, iż Wysocka mówiła że nic podobnego nie słyszała, a zeznawała tak, bo posterunkowy Sonciński jest jej chlebodawcą. Sąd Izraela uniewinnił, a co zrobi z Soncińskim, tego już nie wiemy. Charakterystyczne jest jednak, jak dalecy są od prawdomówności w podobnych sprawach nawet funkcjonariusze urzędowi, zwłaszcza gdy rzecz się dzieje np. na terenie Łomżyńskiego, gdzie przed 2 laty prowadzona była akcja usuwania nauczycieli Żydów ze szkół powszechnych, a od roku blisko — akcja ekscesów straganowych. I charakterystyczne jest, że Sąd się nad splotem tych zjawisk nie zastanawia, lecz daje siebie tak łatwo w błąd wprowadzać.

Temida nie powinna zdejmować przepaski. Biada społeczeństwu, którego Temida przepaskę zdejmie, by śledzić uważnie czego od niej żąda „naczalstwo" obojętne, czy w osobie zwierzchności przełożonej, czy w postaci ulicy. Ale stąd nie wynika, żeby Temida była ślepa i wszystko na ślepo przyjmowała. Przepaskę nosi się właśnie po to, by móc spokojniej pod nią skupić uwagę, by móc czujnie się wsłuchiwać w idące zewsząd rozgwary, i wszystko to zważyć i ocenić. O ile Temida to czynić będzie, to zrozumie, że fala oskarżeń o lżenie Narodu Polskiego w okresie obostrzonej agitacji antysemickiej i nieustających „wyczynów" pewnych grup i kół, w okresie wyniszczenia i depresji ludności żydowskiej, jest poprostu falą fałszywych oskarżeń, jeszcze jedną z postaci walki z Żydami. Do kastetu, żyletki i szpadrynki przybył jeszcze jeden oręż szlachetny: fałszywa denuncjacja. A ci co nie wahają się bić i rabować, co potrafią bić kobiety i dzieci, co są mężni tylko w wielu na jednego — ci nie wahają się i przed mówieniem nieprawdy w Sądzie. Bo dla nich cel — taki „święty" cel — uświęca środki.

96-letni Żyd-powstaniec z r. 1863

(Telefonem od naszego korespondenta)

Tarnów, 13. 11. (C) W uroczystościach ku czci rocznicy Odzyskania Niepodległości brał m. in. udział 96-letni Izrael Kleiner, zamieszkały w Tarnowie przy ul. Szewskiej 2., który był szewcem z zawodu i od pięciu miesięcy stara się o uzyskanie renty jako uczestnik powstania w roku 1863. Jak sam opowiada, mając lat 23 przyłączył się do oddziałów powstańczych i brał udział w bitwie pod Sandomierzem, gdzie dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd po pewnym czasie uciekł do Mielca i wrócił do Tarnowa, gdzie nadal zarobkował jako skromny szewc, o jego zaś udziale w powstaniu było cicho. Dopiero inny powstaniec śp. Olpiński, który niedawno zmarł, zeznał przed śmiercią wobec swego syna, że Izrael Kleiner jest jego kolegą wojskowym z czasów powstania z roku 1863., że razem służył z nim wówczas w armii powstańczej, a drugim jego kolegą wojskowym z owych czasów ma być niejaki Kujarski z Gorlic. Ponieważ obecnie stara się Izrael Kleiner o rentę, otrzymał on z Ministerstwa pismo, w którym uzależnia się przyznanie mu renty od stwierdzenia jego udziału w powstaniu jeszcze przez jednego świadka.

Izrael Kleiner jest jeszcze żonaty i ma liczną rodzinę, przy czym żyje w wielkiej biedzie. W dniu 11 listopada br. Izrael Kleiner był obecny na nabożeństwie uroczystym w Nowej Synagodze, gdzie zajął miejsce honorowe obok przedstawicieli władz, a podczas defilady wojskowej stał też razem z innymi reprezentantami władz.

Razem przyszli na świat i razem zginęli tragiczną śmiercią

Echa tragicznego zajścia w Jarosławiu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Przemyśl, 13. 11. (Seg.) Jeszcze w marcu br. wydarzyła się na dziedzińcu realności przy ul. Fredry 8 w Jarosławiu straszliwa katastrofa. Oto dwoje dzieci funkcjonariusza PKP Hilla, zginęło tragiczną śmiercią wskutek przysypania gliną. Dwaj pięcioletni malcy - bliźniacy bawili się na dziedzińcu. W pewnym momencie, ziemia nad dołem, z którego poprzednio

dnia wydobywano glinę, osunęła się, i obydwaj chłopcy wpadli do dołu, przysypani natychmiast osuwającymi się dalej zwałami gliny. Katastrofy nikt nie zauważył. Dopiero po jakimś czasie matka maleńkich Hillów wybiegła na dziedziniec i zauważywszy nieobecność chłopców, poczęła ich szukać. Zobaczywszy świeżo zasypany dół, zaalarmowała sąsiadów, którzy odkopali po chwili — martwe zwłoki dzieci. Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności malcy, którzy jednocześnie przyszli na świat, razem zmarli.

Obecnie wystąpiła matka tragicznie zmarłych bliźniąt na drogę sądową przeciw właścicielom realności inż. Kazimierzowi Fruzikowi i jego żonie z skargą odszkodowawczą o 15 tys. złotych za ból, doznany przez stratę dzieci, koszty pogrzebu itp.

Po przeprowadzeniu rozprawy zapowiedział dr. Rudeński wydanie wyroku do dwóch tygodni.

Otwarcie, 50 kw. stacji radiowej w Wilnie

Przed kilku dniami odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie nowej stacji Rozgłośni Wileńskiej na Lipówce o zwiększonej mocy do 50 Kw. Po nabożeństwie w kaplicy ostrobramskiej pracownicy Rozgłośni Wileńskiej wraz z przybyłymi z Warszawy przedstawicielami Naczelnej Dyrekcji Polskiego Radia złożyli hołd Sercu Marszałka na cmentarzu Rosa.

Moment otwarcia i poświęcenia nowej stacji był transmitowany na całą Polskę. Złożyły się na tę transmisję przemówienie arcybiskupa Metropolity wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego, który po dokonaniu aktu poświęcenia, pobłogosławił pracy i życzył pomyślnych wyników, następnie przemawiali przedstawiciele Dyrekcji Polskiego Radia, władz państwowych i samorządowych.

Po przemówieniu arcybiskupa Jałbrzykowskiego zabrał głos p. dyrektor Górecki, następnie p. wojewoda wileński Bociański, prezydent miasta Maleszewski, w imieniu garnizonu wileńskiego płk. Janicki, inż. Dąbrowski, p. Hulewicz i dyrektor Wileńskiej Rozgłośni p. Petry.

Następnie wszyscy obecni na poświęceniu stacji na Lipówce udali się do lokalu Rozgłośni na ul. Mickiewicza, gdzie arcybiskup Jałbrzykowski dokonał również poświęcenia lokalu. W uroczystości tej, oprócz wyżej wspomnianych osobistości, wzięli udział wicewojewoda, starosta grodzki, prof. Staniewicz, sen. Dobaczewski, pos. Hermanowicz, przedstawiciele prasy wileńskiej i organizacji.

Zamiast przyjęcia z okazji poświęcenia rozgłośni ofiarował dyrektor Górecki pewną kwotę pieniężną na ręce p. Wojewody na pomoc zimową bezrobotnym.

„Ameryka ocali Europę, jeśli..."

Wrażenia Jules Romains'a z podróży po U. S. A.

Znakomity pisarz francuski, Jules Romains, po dłuższym pobycie w Ameryce Południowej i w Stanach Zjednoczonych podzielił się wrażeniami z podróży amerykańskiej z redakcją paryskich „Nouvelles Litteraires". W tym, co Romains zaobserwował w USA. i co stwierdził w rozmowach z Amerykanami jest sporo ciekawego, a zarazem pocieszającego dla Europy.

„Mój pobyt w Ameryce — mówi Romains — pokrzepił mnie. Sądziłem, że spotkam się tam z niezbyt miłymi dla nas nastrojami. Nic podobnego. Panuje tam radość życia, wiara w jutro, nie ma pesymizmu i braku zaufania. Amerykanie boją się jednej tylko rzeczy: jakiegoś niebotycznego głupstwa ze strony Europy. Nie rozumieją oni wiele rzeczy w Europie, nie mogą ich pojąć i to napełnia ich przerażeniem".

„Zwycięstwo Roosevelta było przewidziane i spodziewane nawet przez jego przeciwników. Roosevelt jest niewątpliwie indywidualnością wybiegającą znacznie ponad przeciętny poziom Amerykan. Zauważyłem tam zjawisko wręcz przeciwne temu, co się dzieje w Europie: autorytet intelektualistów i ich znaczenie rośnie z każdym dniem. Reputacja t. zw. ludzi czynu uległa zupełnej dyskredytacji. Sami przyznają się zresztą dzisiaj do swoich błędów. Roosevelt sprawił to w części, od wołując się w toku swej akcji eksperymentalnej do pomocy kół intelektualnych".

„Obiór Roosevelta może dać Europie dużo dobrego, jeśli się postaramy o to. Pokój świata mógłby być uratowany, gdyby Stany Zjednoczone przystąpiły do Ligi Narodów, zreformowanej oczywiście. Nie można wątpić o dobrych chęciach Roosevelta w tym kierunku, ale to nie wystarcza. Należałoby stworzyć odpowiedni prąd i nastrój w opinii amerykańskiej. Choć prerogatywy prezydenta USA. są wielkie, nie może on działać na rzecz Europy, jeśli nie będzie miał za sobą większości w kraju. A nie należy zapominać o tym, że opinia amerykańska zdecydowanie nie życzy sobie udziału w nowej wojnie i odżegnywa się od wplątania się w sprawy europejskie, zawikłane i niezrozumiałe dla niej, które mogłyby zmusić Stany do interwencji w zatargach. Koniecznością więc byłoby jasne i ściśle poinformowanie szerokich kół ludności amerkańskiej o stanie rzeczy w Europie, tak, aby mógł się był wytworzyć nastrój i opinia przyjaznej współpracy czynnej USA. z tą Europą, której Amerykanie nie znają, nie rozumieją i boją się. Tylko w tym wypadku możnaby liczyć na pomoc ze strony Roosevelta, który ożywiony jest niewątpliwie jak najlepszymi chęciami i intencjami i zdaje sobie dobrze sprawę z przeogromnej doniosłości kwestii europejskiej dla całego świata. W Stanach Zednoczonych wielu jest ludzi dobrej woli o światłym umyśle, którzy niedalecy są od poglądu na Europę jako na kontynent, znajdujący się dzisiaj w stanie chorobliwego, chronicznego rozkładu, dla których Europa jest takim samym „chorym człowiekiem" jakim była Turcja sułtańska. Temu należy przeciwdziałać, tej opinii amerykańskiej należy przeciwstawić argumenty dostatecznie ugruntowane i jasne, by przekonać miliony ludzi o konieczności współpracy z Europą dla dobra całego świata". A. B.

Australia stała się większa

Terytorium Australii „powiększyło się" nie dawno o 7 i pół milionów km. kw. powierzchni przez przyłączenie do niej ziem położonych pod biegunem Południowym, które odtąd będą nosiły nazwę Australijskiego Antarktyku. Terytoria te obejmują wszystkie wyspy i tereny z wyjątkiem posiadłości francuskiej, Ziemi Adeli — na południe od 60 st. szerokości południowej i pomiędzy 160 st. a 45 st. długości wschodniej. Część lądowa składa się z płaskowzgórza, wznoszącego się do wysokości 3000 m. jej linia brzegowa ma ok. 3200 km. długości. Część terytoriów przyłączonych obecnie do republiki australijskiej oddawna już jest znana jako doskonały teren połowu wielorybów. Ponadto przewidywany tu jest rozwój rybołóstwa, chowu lisów i zbiór jaj pingwinów. Bogactwa mineralne australijskiego Antarktyku nie zostały jeszcze dokładnie zbadane, ale już obecnie sygnalizowane są wielkie pokłady węgla na odcinku brzegu Rossa.

Nowa droga do Indii

Obawa o bezpieczeństwo dróg komunikacyjnych przez Kanał Suezki skłania Anglię do stworzenia drogi zapasowej. Ta niepewność szczególnie się wzmogła po zajęciu Abisynii przez Włochy. Dlatego to Anglia czyni wciąż nowe wysiłki nie tylko w celu umocnienia swoich pozycyj we wschodniej części morza Śródziemnego, lecz także w rejonie Zatoki Perskiej, morza Arabskiego i Oceanu Indyjskiego. Już od dość dawna rozpatrywany jest w Anglii projekt stworzenia drugiej drogi do Indii, drogi kombinowanej — morskiej i powietrznej. Droga ta była zakreślona z portów Bliskiego Wschodu w linii powietrznej na Bagdad, wyspy Zatoki Perskiej do Karachi w Indiach.

W związku z tym doniosłe znaczenie ma wiadomość o koncesji na eksploatację pół naftowych wzdłuż Zatoki Perskiej od El Hasa do Cieśniny Ormus na przestrzeni 1000 km. wydanej angielsko - irakskiemu towarzystwu. Anglicy mają zamiar wykorzystać nową strefę naftową w celu stworzenia w zatoce Perskiej szeregu silnych baz morskich oraz powietrznych. W szczególności pragną Anglicy wykorzystać dla swoich celów wyspy Bahrein. Już przed rokiem, w czasie wojny włosko - abisyńskiej, kiedy stosunki anglo - włoskie uległy silnemu naprężeniu, odbyły się w rejonie zatoki Perskiej manewry powietrzne i morskie. Celem tych manewrów była nie tylko demonstracja potęgi brytyjskich sił zbrojnych, ale też zbadanie lokalnych warunków dla wytknięcia drugiej drogi do Indii.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sytuacja na rynkach rolnych

Na światowych rynkach zbożowych większe zmiany w tygodniu ubiegłym nie zaszły. Wahania cen naogół były nieznaczne, coraz też wyraźniej występuje dążność do ustalenia się cen na pewnym poziomie. Ciekawe zaś w tym okresie jest to, że stabilizacja rozpoczęła się od rynków północno-amerykańskich, zwłaszcza w St. Zjednoczonych A. P., t. j. w tych właśnie krajach, które przywykliśmy uważać za kraje notorycznej i niczem nie krępowanej spekulacji. Dla ekononistów jest to moment wysoce interesujący, okazało się bowiem, że pomimo niewątpliwie sprzyjających warunków dla gry zwyżkowej spekulacja okazała się bezsilna. Ponieważ zaś kapitał amerykański w międzynarodowym handlu zbożowym gra bardzo dużą rolę, przeto stabilizacji na rynkach amerykańskich nie była w stanie zachwiać spekulacja na innych rynkach. Próby takie niewątpliwie były czynione, ale jak dotąd bez skutku.

Poprzednio już zaznaczyliśmy na tym miejscu, że załadunki i przewozy zboża, zwłaszcza pszenicy, były w obecnej kampanii większe, aniżeli przed rokiem. Zdaje się, że i w tym okresie zajdą pewne zmiany. Mianowicie rynki importujące, zwłaszcza wolne, skutkiem dużej podaży jak i popytu, zostały już nasycone dostatecznie zbożem, a wielcy konsumenci (młyny i kupcy) nie zechcą zapewne zapełniać nadal swoich składów. Składy te zresztą są już dostatecznie zaopatrzone, a dalsze zakupy wobec ustalenia się cen i niewyjaśnionej sytuacji w razie ukazania się zboża nowego z półkuli południowej, przedstawia poważne ryzyko. Można więc przypuszczać, że na rynkach zbożowych powinno nastąpić pewne uspokojenie.

Na rynkach krajowych tendencja zniżkowa trwa dalej. Zależnie od rynku zniżka jest większa lub mniejsza, a tu i ówdzie prawdopodobnie pod wpływem chwilowej miejscowej koniunktury niektóre sortymenty zbóż nawet zwyżkowały, na ogół wszakże ruch w kierunku wyrównania poziomów z rynkami zagranicznymi jest zupełnie wyraźny.

W chwili obecnej trudno jest stawiać jakiekolwiek horoskopy na przyszłość w zakresie sytuacji na naszym rynku zbożowym. Nie wiemy bowiem, czy zostaną przedsięwzięte jakiekolwiek środki celem przeciwdziałania dalszej zniżce.

Na rynku zwierząt rzeźnych nie zaszły większe zmiany, można jednak oczekiwać pewnej obniżki. Tłumaczy się to tym, że prawdopodobnie podniesienie pogłowia zwierząt dzięki opłacalności hodowli, było większe, aniżeli zbiór pasz. Wobec tego rolnicy zostali zmuszeni do sprzedaży sztuk nadliczbowych, wyrazem czego było pojawienie się na rynkach zwierząt niedotuczonych, a to zawsze obniżało ceny również dobrego materiału rzeźnego.

Na rynku masła panowała nadal tendencja mocna przy cenach zwyżkujących. W Warszawie cenę hurtową masła ponownie podniesiono o 10 gr na 1 kg. Tłumaczy się to zmniejszoną produkcją mleka tak skutkiem przejścia na żywienie bydła z ręki, jak i wyzbywaniem się gorszych sztuk. Zresztą gospodarstwa włościańskie, jako główni producenci mleka, przeznaczonego do wyrobu masła, raczej skłonne są lepiej żywić trzodę chlewną, jako lepiej się opłacającą, niż bydło.

Na rynku jajczarskim utrzymywała się tendencja mocna. Ceny towaru lepszego eksportowego cokolwiek się podniosły. Na rynku krajowym pojawiło się dużo towaru wapnowanego, w detalu po 7½ gr za sztukę, a więc dość drogo.

Hurtowa sprzedaż przez zakłady przemysłowe

Onegdaj odbyło się w warszawskiej Izbie Przemysłowo Handlowej 11-te Ogólne Zebranie Związku Izb. Na porządku obrad była omawiana m. in. sprawa świadectw przemysłowych dla zakładów hurtowych sprzedaży własnych wyrobów.

Łódzka Izba Przemysłowo Handlowa wysuwa w tej sprawe wniosek, aby do 14 art. ustawy o podatku przemysłowym wprowadzić poprawki w formie następującej: każde przedsiębiorstwo przemysłowe, prowadzące prawidłowe książki, ma prawo otworzyć dwa zakłady hurtowe w miejscowości, w której produkuje i jeden w innym miejscu, z prawem sprzedaży wyłącznie kupcom i przemysłowcom. Zmiany te ułatwiłyby znacznie obrót towarowy, likwidując równocześnie wszelką możliwość konkurencji przemysłu z handlem.

Pogorszenie w Łodzi

Pierwsza połowa listopada przyniosła na rynku włókienniczym w Łodzi pogorszenie sytuacji koniunkturalnej. Złożył się na to w pierwszym rzędzie niesprzyjający stan warunków atmosferycznych, gdyż ciepłe pogody hamowały rozwój tranzakcyj towarami jesienno-zimowymi.

Przejawy osłabienia koniunkturalnego we włókiennictwie znalazły swój oddźwięk w pogorszeniu wypłacalności odbiorców prowincjonalnych. Dotyczyło to zwłaszcza branży konfekcyjnej, gdzie zanotowano niewypłacalności w wielu ośrodkach.

Spadek cen bawełny

Ostatnie tegoroczne szacowania zbiorów bawełny północno-amerykańskiej ustaliły te zbiory na 12.400 tys. bel. Oznacza wzrost pierwotnie przewidywanych zbiorów o blisko ½ miliona bel. Jako wynik tego szacunku ceny bawełny gwałtownie zniżkowały, a to zarówno na giełdzie nowojorskiej, jak i w Nowym Orleanie, Liverpoolu oraz Bremie.

W kołach importerów bawełny przewidywany jest dalszy spadek i możliwość utrzymania się zniżkowej tendencji bawełny przez dłuższy okres czasu.

Nie będzie dewaluacji w Austrii

Donoszą z Wiednia, że minister handlu Stockinger na posiedzeniu Związku Rzemieślników oświadczył, że wszelkie rozważania na temat dewaluacji uważa za szkodliwe, gdyż kryją w sobie niebezpieczeństwo dla Austrii. Natomiast wkrotce będą rozważane środki, jakie należy przedsięwziąć w dziedzinie eksportu i ruchu cudzoziemców.

Niemiecki materiał wojenny dla Austrii

W dniu 15 b. m. przybędzie do Wiednia niemiecka delegacja handlowa, która rozpocznie pertraktacje w sprawie zawarcia traktatu handlowego austriacko-niemieckiego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Niemcy będą importować z Austrii przede wszystkim produkty rolne, a dostarczać będą Austrii węgla i materiału wojennego.

Porozumienie publicznych i społecznych instytucyj pieniężnych

Rada Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności wystąpiła z inicjatywą utworzenia stałego porozumienia publicznych i społecznych instytucyj pieniężnych dla omawiania i uzgadniania wspólnych spraw gospodarczych i finansowych.

Prezydium Związku postanowiło opracować odpowiedni projekt w tej sprawie jeszcze w roku bieżącym, nawiązać pertraktacje z zainteresowanymi instytucjami i uzyskać poparcie ministerstwa skarbu.

Zaległości składkowe w ubezpieczalniach społecznych

Jak wynika z dokonanych ostatnich obliczeń, zaległości składkowe w ubezpieczalni społecznej w Warszawie wyniosły na koniec września r. b. łączną sumę 33.104.789 zł. Kwota ta nie obejmuje zaległości ubezpieczeń emerytalnych, od wypadków w zatrudnieniu i braku pracy za czas do 1 października 1934 r.

Łączne zaległości we wszystkich ubezpieczalniach społecznych na terenie całego kraju wyniosły na koniec września 165.956.115 zł.

—□—

Życie i sądy

CZY DLA ZGŁOSZENIA PRETENSJI O GODZINY NADLICZBOWE MA ZNACZENIE TO, ŻE PRACOWNIK ZATRUDNIONY BYŁ W NIEKTÓRYCH OKRESACH TYLKO PO 6 GODZIN DZIENNIE.

Sąd Najwyższy, rozpoznając kasację Jana Z. od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie przeciwko gminie m. st. Warszawy, zważywszy, iż Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że wobec tego, iż praca powoda trwała w miesiącach zimowych po dwie godziny, nadliczbowe dziennie, latem natomiast mniej niż 8 godzin, a więc praca letnia kompensowała pracę w godzinach nadliczbowych i w związku z tym uznał pretensje powoda za niesłuszne i podlegające uchyleniu, skasował wyrok Sądu Okręgowego. W motywach Sąd Najwyższy podał, iż Sąd Okręgowy błędnie interpretował ustawę, bowiem podstawą przyznania należności za pracę w godzinach nadliczbowych jest wyłącznie czas pracy w ciągu doby ponad 8 godzin i obliczenie tego czasu jest niezależnie od ilości godzin przepracowanych w innych dniach (C. I. 15469/33).

CZY USTAWA WYMAGA PISEMNEJ FORMY WYPOWIEDZENIA STOSUNKU PRACY.

Wilhelm M. wystąpił p-ko Funduszowi Pracy o zapłatę 3-miesięcznej pensji powołując się m. in. na to, że wypowiedzenie pracy nastąpiło w drodze telefonicznej i jako takie jest nieważne. Sąd Najwyższy, który rozpatrywał tę sprawę, stwierdził, że tak nie jest, że ustawa nie przewiduje formy wypowiedzenia służbie, zatem telefonogram dyrekcji zwalniający Wilhelma M. ze służby, określający dokładnie wolę pracodawcy, że stosunek z powodem uznaje za rozwiązany, jest równoznaczny z pisemnym wypowiedzeniem kontraktu służbowego (C. II. 2951/34).

CZY ZAANGAŻOWANIE PRACOWNIKA NA OKRES PRÓBNY 3-MIESIĘCZNY PRZESĄDZA KWESTIĘ JEGO PRZYNALEŻNOŚCI DO GRUPY PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Pani Kazimierza S. została przyjęta do pracy na 3-miesięczny okres próbny przez f-mę Z. Po upływie 3 miesięcy wypowiedziano jej posadę, jednakże pani K. S. pozostała nadal w firmie w charakterze ekspedientki. Po dwóch latach pracy f-ma Z. wymówiła pani K. S. pracę na dwa tygodnie, uważając ją z racji stanowiska ekspedientki bez specjalnego wykształcenia za pracownicę fizyczną. Pani S. wystąpiła do sądu, podając, iż wobec tego, że pracowała tytułem próby trzy miesiące a nie 7 dni, jak pracownicy fizyczni, ponadto była ubezpieczona w Z. U. P. U. więc winna być traktowana jako pracownica umysłowa. Sąd Najwyższy, do którego ta sprawa w toku instancji doszła, orzekł, że chociaż K. S. została zaangażowana na okres próby 3 miesięcy gdy dla pracowników fizycznych okres ten wynosi najwyżej 7 dni, przez to samo nie stała się jeszcze pracownikiem umysłowym, bowiem umowa ta została we właściwym czasie rozwiązana, a dalsza praca powódki w charakterze ekspedientki bez odpowiedniego wykształcenia była pracą fizyczną a nie umysłową, ubezpieczenie zaś w Z. U. P. U. jest dla sądu bez znaczenia i nie przesądza charakteru pracownika (C. I. 2939/32).

Tow. **ZYGFRYDOWI BALICEROWI**, Prezesowi Komitetu Lokalnego Organizacji Syjonistycznej oraz tow. **JULIUSZOWI, MAURYCEMU I HENRYKOWI BALICEROM** i tow. **MALWI Z BALICERÓW - RITTEROWEJ** wyrażamy tą drogą słowa gorącego współczucia z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci **Matki Pesli Balicerowej.**

Komitet Lokalny Org. Syjonistycznej
i Obywatelskie Zrzeszenie Syjonistyczne w Żywcu.

Serdeczne słowa współczucia z powodu śmierci bł. p. **PESLI BALICEROWEJ**, honorowej prezeski stow. dobr. Pań i dobrej Żydówki śle pozostałej Rodzinie

Zjedn. Kobiet Żyd. „Wizo"
i Stow. dobroczynności Pań w Żywcu.

Z powodu zgonu błp. **PESLI BALICEROWEJ** wyrażamy Rodzinie nasze najserdeczniejsze współczucie.

Komisja K. K. L. i K. H.
oraz „Ezra w Żywcu.

KRONIKA

LISTOPAD
14
SOBOTA

Wschód słońca 6 g. 35 m
Zachód słońca 15 g. 42 m
Cheszwan 29 5697

Lekarz skazany na karę więzienia i pozbawienie praktyki przez dwa lata

Sensacyjną sprawę rozpatrywał wczoraj Sąd Apelacyjny w Krakowie. Lekarz, dr. Julian Zawadowski z Krynicy, oskarżony był o przeprowadzenie zabiegu, w wyniku którego nastąpił zgon śp. Władysławy Jaroszowej.

Sprawa ta była w I-szej instancji rozpatrywana przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, gdzie zapadł wyrok, mocą którego dr. Zawadowski został uniewinniony.

Obecnie Sąd Apelacyjny, po przeprowadzonej rozprawie i przemówieniu obrońcy mecenasa Szurleja z Warszawy, wydał wyrok, zasądzający lekarza na półtora roku więzienia z zawieszeniem wykonania kary. Równocześnie sąd orzekł pozbawienie prawa wykonywania praktyki lekarskiej, na przeciąg dwóch lat.

Śledztwo w sprawie Parylewiczowej

Dochodzenia w sprawie głośnej afery Wandy Parylewiczowej prowadzone są nadal przez sędziego Korusiewicza. Jak słychać, śledztwo sądowe ma potrwać jeszcze szereg tygodni i nie zanosi się na to, aby w roku bieżącym zostało ukończone.

Przyczyną tak długiego trwania śledztwa są fakty, które ujawnione w toku dochodzeń wymagają dokładnego zbadania.

Sześć miesięcy za porzucenie dziecka

W lipcu br. zauważono na jednej z ulic krakowskich dziecko, pozostawione bez opieki. Po zaopiekowaniu się opuszczonym dzieckiem, wszczęto poszukiwania za jego matką.

W jakiś czas później została ona odszukana i wczoraj odpowiadała przed sądem. Jest to Janina Raszka, która w wyniku przewodu sądowego zasądzona została na sześć miesięcy więzienia. Wykonanie kary zawieszono na przeciąg dwóch lat.

Niemiła przygoda spotkała konia

Przykremu wypadkowi uległ wczoraj w południe koń, znajdujący się na podwórcu realności przy ul. Sebastiana 11. Mijając dół kloaczny koń pośliznął się i wpadł do wnętrza.

Na miejsce wypadku przybyła straż pożarna, która wydobyła czworonogiego z opresji.

Pobicie dozorcy wodociągowego

Na ul. Mazowieckiej 12 doszło do awantury w czasie której pokłuty został nożem 30-letni Jan Małek, dozorca wodociągów miejskich.

Lekarz stwierdził u Małka ranę kłutą kręgosłupa szyi oraz znaczny upływ krwi. W stanie ciężkim przewieziono rannego do szpitala.

Tramwaj przewrócił wóz z sianem

Przy zbiegu ulic Długiej i Helclów, tramwaj linii Nr 3 najechał na wóz naładowany sianem, powożony przez Jakuba Feliksa, zam. w Prokocimiu, skutkiem czego wóz wywrócił się i Feliks doznał lekkich obrażeń. Komunikacja tramwajowa wstrzymana była przez 10 minut.

Epilog ponurej zbrodni w Kieleckiem

Nasz korespondent kielecki (Š) donosi:

W dniu dzisiejszym rozegra się przed sądem okręgowym w Kielcach epilog bestialskiej zbrodni, dokonanej na żydowskim handlarzu Baruchu Mangurtenie, mieszkańcu Łagowa w pow. kieleckim krytycznego dnia Boruch Mangurten udał się wraz z swoim szwagrem Ickiem Organkiem do wsi Belna, gm. Samsonów po towary. Gdy przyszli na wieś Belno, każdy z osobna zachodził do innej chaty. Przy jednej z chat stał 26-letni Szczepan Cieplak, który zaczepił Borucha Mangurtena, proponując mu sprzedaż królika. Mangurten nie przeczuwając nic złego, udał się wraz z Cieplakiem do mieszkania tego ostatniego. Po krótkim czasie wrócił z innej chaty Icek Organek i zaczął szukać szwagra. Nie znalazł go jednak nigdzie. Po kilkugodzinnym poszukiwaniu szwagra, Organek udał się na posterunek policji, skąd odrazu wysłano posterunkowego do Belna. Po przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu Szczepana Cieplaka nic podejrzanego nie znaleziono. Mimo to został on skuty w kajdany i odstawiony do sołtysa. W międzyczasie udało się Organkowi podsłuchać rozmowę na wsi, że Szczepan Cieplak pożyczył sobie taczki do wywożenia śmieci, w rzeczywistości jednak taczki służyły do wywiezienia zwłok Borucha Mangurtena. Dopiero następnego dnia udał się do Belna z Kielc większy oddział policji, który objął dalsze śledztwo. Wzięto około 30 osób ze wsi do lasu, celem poszukiwania zwłok Borucha Mangurtena. W wyniku poszukiwań znalezione zostały poćwiartowane siekierą zwłoki, owinięte w worek. W dalszym toku śledztwa znaleziono ślady krwi w mieszkaniu i na strychu Szczepana Cieplaka. Morderca w końcu przyznał się do bestialskiego czynu, którego dokonał celem zdobycia gotówki. U Mangurtena zrabował 30 złotych. 43-letni Boruch Mangurten osierocił żonę z 6-giem dzieci. Pogrzeb bestialsko zamordowanego handlarza, który odbył się w Kielcach, zgromadził kilkutysięczny tłum ludności żydowskiej.

Dziś, w sobotę, 26-letni Szczepan Cieplak stanie przed sądem, oskarżony o zbrodnię zabójstwa. Ludność Kielc z zainteresowaniem śledzić będzie przebieg procesu, a to ze względu na wzmacniający się ostatnio bandytyzm w naszej okolicy.

—□—

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Kraków 13. 11. Pszenica dworska czerw. stand. 24.25—24.50, biała stand. 24—24.50, 75.5 kg 80% 25—25.50, targowa 23—23.25, Żyto dworskie 18.50—19, targowe 18.25—18.50, Owies dworski stand. niezadeszcz. 17.50—18, lekko zadeszcz. 16.50—16.75, targowy lekko zadeszcz. 15.50—16, Jęczmień dworski 20—22, targowy 18.75—19.50. Mąka pszenna gat. I wyciąg. 20% 43—44, IA 45% 40—41. IB 55% 39—39.50, IC 60% 36.50—37.50, IID 33.5034, IIE 60% 28.50—29, IIG 65% 25—26, IIIA 70% 21—21.50, razowa 95% 27.50—28. Mąka żytnia okr. krakowskiego I gat 50% 28.25—28.50, I gat. 65% 27.25—27.50, razowa 95% 22—22.50, poślednia ponad 65 % 17—18. Mąka żytnia okr. poznańskiego I gat. 50% 28.25—28.50, I gat. 65% 27.25—27.50, II gat. 65% 23—23.50. Otręby żytnie standartowe 11.50—11.75, pszenne średnie 11.75—12.

Tendencja spokojna, podaż mała, dowozy lokalne małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13. 11. Kursy orientacyjne: 8% pożyczka Dillonowska 73.50—72.50, 7% pożyczka m. Warszawy 63—62, 4% pożyczka konsolidacyjna 49.50, 7% pożyczka stabilizacyjna 479, 7% pożyczka śląska 63.50—62.25. Tendencja słabsza.

Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 111. Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: 3% prem. poż. inwest. I em. 66, 4% prem. poż. inwest. II em. 65.50, 5% poż. konwersyjna 53, 5% poż. konwersyjna kolejowa 52, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 46.75, 7% poż. stabilizacyjna 479, pięciosetki 479. Tendencja niejednolita.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Bku Rolnego bez miany.

Dewizy: Belgia 89.80, Holandia 286.40, Kopenhaga 115.95, Londyn 25.90, Oslo 130.70, Paryż 24.65, Praga 18.78, Sztokholm 133.65, Szwajcaria 122.10, Włochy 28. Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 13. 11. Ceny orietacyjne Otręby żytnie 12—12.50, pszenne grube 12.75—13.25, pszenne średnie 11.75—12.50, jęczmienne 13.25—14.50, słomy wszystkie gatunki plus 15 groszy. Reszta notowań bez zmiany, ogólne usposobienie spokojne. Żyta 607, pszenicy 325, jęczmienia 422, owsa 145 ton.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 13. 11. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.18½, Londyn 21.22, Nowy Jork 4.35, Bruksela 73.60, Mediolan 22.92½, Amsterdam 234.20, Berlin 174.95, Wiedeń noty 77.70, Sztokholm 109.42½, Oslo 106.65, Kopenhaga 94.75, Praga 15.40. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA.

W Londynie Ł 75, w Paryżu 1550 przy tendencji mocniejszej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, 13. 11. Kursy zamknięcia: 8% poż. Dillonowska 58.125, 7% poż. Stabilizacyjna 73.50, 6% poż. Dolarowa 59.375, 7% poż. m. Warszawy 50.25, 7% poż. Śląska 50.625. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

Londyn, 13. 11. Cynk 15¾, termin 16 1/16, Cyna 239¼—½, termin 236—½, Banka 241¼, Straits 242¼. Ołów 20 7/8, termin 20 7/8, Miedź 43¼—5/16 termin 43 5/8—11/16, Elektrolit 47½—48½. Złoto 142.7½.

RADJO

SOBOTA, 14 LISTOPADA

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 7.25 Kilka informacyj; 7.30 Muzyka poranna (płyty); 8 Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół: „Spiewajmy piosenki“ prowadzi Tadeusz Mayzner; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Lekki koncert południowy w wyk. orkiestry „Almar i Otton“ z udziałem 2-ch fortepianów; 12.40 „Trybuna Młodych...“; 12.50 Dziennik południowy; 13.30 Koncert życzeń z płyt; 14.30 „Wesoła audycja dla dzieci“; 15 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Muzyka rozrywkowa z płyt oraz piosenki filmowe; 16.10 Wiadomości z dnia...; 16.15 „Operetki Francuskie“ w wyk. orkiestry Adama Hermana; 17 „Portrety i szkice muzyczne“ w wyk. Janiny Godlowskiej (śpiew), Jana Żyńskiego (fort.) i M. Zabojdy - Sumickiego (śpiew), akomp. prof. L. Urstein; 17. 50 „Przegląd wydawnictw“, prof. Henryk Mościcki; 18 Pogadanka aktualna; 18.10 Wiadomości sportowe z Warszawy; 18.16 Lokalne wiadomości sportowe; 18.20 Muzyka jazzowa z płyt; 18.35 Pogadanka pt.: „Królewska młynówka dziś i 650 lat temu“, wygł. min. dr Kumaniecki, prof. U. J.; 18.45 Pragram na dzień następny; 18.50 Pogadanka aktualna; 19 Audycja dla Polaków z za granicy: „Pisarz zawsze żywy“ (w 20-tą rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza) w opr. Jadwigi Konieczne
- Nadratowskiej; 19.30 Koncert rozrywkowy. Wyk. Mała Ork. PR. pod dyr. Z. Górzyńskiego, Nina Grudzińska i Stefan Witas (śpiew); 20.30 „Nowości literackie“ omówi Leon Piwiński; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanki aktualne; 21 Recital wiolonczelowy Dezyderiusza Danczowskiego, przy fort. prof. Wł. Raczkowski; 21.30 Koncert orkiestry T. Seredyńskiego; 22 „Waterloo czyli miłość synowska“ groteska Cami'ego, adaptacja Gabriela Gorminett, tłumaczył Stefan Elmir; 22.30 Muzyka taneczna z płyt.

Warszawa (1339.3) 6.30—12.40 p. Kraków; 12.40 Skrzynka rolnicza; 12.50—15.15 p. Kraków; 15.15 Płyty; 16 „Nasz program“; 16.10 „Życie kultur. stolicy“; 16.15—18.20 p. Kraków; 18.20 Koncert reklamowy; 18.45—23.30 p. Kraków.

Lwów (377.4) 6.30—12.40 p. Kraków; 12.40 Skrzynka rolnictwa; 12.50—15.30 p. Kraków; 15.30 „Nasz program“; 15.35 „Mody“ w opr. St. Zielińskiej; 16 Płyty; 16.15—18.35 p. Kraków; 18.35 Lwowski felieton aktualny; 18.50—23.30 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30—12.40 p. Kraków; 12.40 „Nasz program“; 12.50 p. Kraków; 13 Koncert życzeń (płyty); 14.30—15.35 p. Kraków; 15.35 „Życie kultur. Śląska“; 15.40 Płyty; 16.15—18.20 p. Kraków; 18.20 „Swaczyna u Dorotki“ — aud. dla dzieci; 18.45—23.30 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30—12.40 p. Kraków; 12.40 Płyty; 12.50—15.55 p. Kraków; 15.55 O wszystkim po troszku; 16 Płyty; 16.15—18.45 p. Kraków; 18.45 Chwilka artystyczna; 18.50—23.30 p. Kraków; 23.30 Koncert życzeń.

Wiedeń (506.8) 18.10 Śpiewamy pieśni ludowe, 19.15 „Stańczyk“ — opera A. Müllera, 22.20 Pieśni i arie, 23.50 „Pozdrowienie z Wiednia“ — wesoła muzyczka wiedeńska.

Mediolan (368.6) 20.45 „L'oca del Cairo“ — opera Mozarta, 22 Koncert muzyki operowej.

Anglia Reg. (342.1) 17.15 „Money for jam“ — komedia muzyczna, 19 Muzyka lekka, 20.30 Utwory kameralne Couperina, 22 Koncert orkiestrowy.

Bruksela (321.9) 18 Koncert Kwartetu Brukselskiego, 20 Muzyka jazzowa, 21 „Faust“ — opera Gounoda (tr. z Opery Królewskiej).

Paryż (431.7) 17.10 Pieśni XVIII stulecia, 18 Koncert, 21.30 Radiokabaret.

Brno (325.4) 15 „Wypoczynek po pracy“ — sobotni program popołudniowy, 17.40 Recital śpiewaczy, 20.30 „Szkoła miłości“ — wesoła audycja muzyczna. 22.30 Koncert.

Leningrad (1224) 12 Tańce czeskie Smetany, 14.15 Koncert chóru, 16.25 Bajki Straussa — potpourri Korngolda, 17 Muzyka kameralna, 19 Koncert tematyczny, 20.30 Soliści-humoryści, 21 Radiofilm, 22.05 Koncert.

Strasburg (349.2) 17.30 Koncert symfoniczny, 21.30 Wieczór galowy.

Zwycięska ofensywa wojsk rządowych w Hiszpanii

Położenie Madrytu pomyślne

Madryt. 13. 11. PAT. Rada obrony Madrytu ogłasza o g. 12 w południe następujący komunikat: Pomimo ulewnych deszczów, siły zbrojne powstańców rozpoczęły serię nowych ataków na kilku odcinkach frontu Madrytu. Ataki te spotkały się z zaciętym oporem oddziałów republikańskich, które przyprawiły przeciwnika o ciężkie straty i wszędzie go odparły. Wojska rządowe przeszły do kontrataku, z łatwością posuwając się naprzód na odcinku Usera—Villavercha. Dnia 12 bm. z nadejściem nocy 2 bataliony Marokańczyków (regulares) i batalion legii cudzoziemskiej poparte przez oddział, złożony z 7 czołgów, zaatakowały gwałtownie odcinek Crabanchel. Wojska nasze odparły atak, dając w walce na bagnety dowody wysokiego poziomu ducha wojskowego. Jeden czołg nieprzyjacielski został zniszczony. O godz. 9 z rana eskadra, bombardująca nieprzyjaciela, usiłowała wznieść się nad miasto, lecz nasze samoloty myśliwskie nie dopuściły do tego i zmusiły przeciwnika do odwrotu, a w pościgu strąciły dwa samoloty powstańcze.

Najcięższy dzień

Madryt, 13. 11. PAT. Dzień wczorajszy był w stolicy jednym może z najcięższych od czasu, gdy powstańcy stoją u wrót Madrytu. W nocy wojska rządowe posunęły się naprzód o 4 kilometry na odcinku drogi do Estramadury. Atakując z innej strony na południu od przedmieścia La Usera, wojska rządowe zdobyły na powstańcach kilka dział. O godz. 10 rano gen. Miaja przewodniczący komitetu obrony Madrytu, ogłosił następujący rozkaz dzienny: „Do 50.000 żołnierzy republikańskich, znajdujących się na linii frontu. Rozkazuję rozpocząć natarcie, aby zakończyć tydzień decydującym zwycięstwem".

O godz. 12 rozgłośnia rządowa ogłosiła następujący komunikat: Żołnierze, znajdujący się pod rozkazami zbuntowanych generałów, którzy was oszukali niegodnie. Władze republikańskie wzywają was do nieposłuszeństwa wobec waszych przełożonych, którzy sprzedali obcym za pomoc materialną część ziemi Hiszpanii, zdobytych przez naszych przodków".

* * *

Madryt, 13. 11. PAT. Komitet obrony Madrytu ogłasza o godz. 12.30 następujący komunikat: **Ofensywa wojsk rządowych rozpoczęła się. Wojska nasze prą naprzód i starły się już z przeciwnikiem.** Oddziały rządowe posuwają się naprzód powoli, przezwyciężając wszelki opór według planu, opracowanego przez naczelne dowództwo. **Położenie nasze jest bardzo pomyślne.**

Wielka bitwa lotnicza nad Madrytem

Paryż, 13. 11. PAT. Korespondent Havasa donosi z Madrytu: dziś o godz. 8.30 z rana w czasie zaciekłej walki w powietrzu strąconych zostało 6 samolotów powstańczych. Od 2 dni wskutek niepogody naloty samolotów były uniemożliwione. Dziś z rana deszcz przestał lać, mgły rozeszły się i około 8-ej rano 10 samolotów powstańczych ukazało się wysoko nad miastem, unikając w ten sposób ognia dział zenitowych. Natychmiast zjawiło się 15 samolotów rządowych, które zmusiły lotników powstańczych do walki. Korespondent Havasa obserwował przebieg boju. Obie strony zastosowały w walce całą znajomość techniki lotniczej: *Gwałtowne zniżanie się, świece, niespodziane wiraże na skrzydle, wykonywane z wielką szybkością na wysokości od* 400 *do* 2000 *metrów*. Tysiączne rzesze ludności, zgromadzone na ulicach, obserwowały przebieg walki. Co 10 minut niemal szanse zmieniały się nagle. Jeden z samolotów powstańczych trafiony pociskiem, spada w linii pionowej na ziemię, a na drugim ukazują się płomienie i widać, jak lotnik odpina spadochron, aby ratować się. Lotnicy republikańscy trzymają się wciąż blisko jeden drugiego, 15 samolotów trwa bez przerwy w walce. Samoloty powstańcze rozpoczynają odwrót, lecz szybsze od nich samoloty rządowe ścigają przeciwnika, nie dając mu ani chwili wytchnienia. I oto znowu samoloty powstańcze są otoczone przez eskadrę rządową, karabiny maszynowe warczą i trzeci z kolei wielki samolot bombowy powstańców spada w kierunku prostopadłym na ziemię. Walka przenosi się dalej ponad okolice Madrytu. Ludność stolicy już jej obserwować nie może. O godz. 9 rano komitet obrony stolicy donosi osobnym komunikatem rozgłośni madryckiej, że 6 samolotów powstańczych strącono, a eskadra rządowa nie poniosła żadnych strat. Był to pierwszy wypadek wielkiej bitwy lotniczej nad stolicą, toczonej na oczach ludności.

* * *

Londyn, 13. 11. PAT. Reuter donosi z Madrytu: Możemy zupełnie stanowczo zaprzeczyć wiadomościom o używaniu przez wojska rządowe przeciw powstańcom — gazów. Natomiast potwierdza się, że wojska rządowe używają karabinów produkcji włoskiej, zdobytych na powstańcach. W ciągu ostatnich 12 godzin kanonada dział pod Madrytem osłabła. Powstańcy, jak się zdaje, koncentrują swe wysiłki na południu od Madrytu na drodze z Toledo, gdzie należy spodziewać się najbliższego ataku.

KRONIKA ŁÓDZKA

— Na lotnisku Lublinek pod Łodzią wydarzyła się katastrofa lotnicza. Członek aeroklubu łódzkiego inż. Mieczysław Wittert spadł z kilkuset metrowej wysokości. Aparat został strzaskany, a lotnika w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

— Radni żydowscy w Pabianicach od września nie biorą udziału w posiedzeniach rady miejskiej z powodu awantur, jakie miały miejsce z początkiem września. Radni żydowscy zażądali kilkakrotnie zadośćuczynienia, którego im jednak nie dano. Protestują więc przeciw temu we formie absencyj z posiedzeń. W związku z tym pozostali radni zwrócili się do władzy nadzorczej z prośbą o interwencję w tej sprawie.

— W cechu rzeźników powstał spór z pracownikami rzeźniczymi na tle umowy zbiorowej. Wobec tego, że rzeźnicy zgrupowani w cechu odrzucili żądanie pracowników rzeźniczych o umowę zbiorową, rozpoczął się ubiegłej nocy strajk we wszystkich zakładach mięsnych. Do strajku tego mają się przyłączyć sprzedawczynie w sklepach masarskich i jatkach.

— W hotelu „Monopol" mieszkał malarz bułgarski prof. Stefans, który maluje obecnie obraz, mający przedstawiać kompozycję malarską z dziejów Polski od lat najdawniejszych po dzień dzisiejszy. Na obrazie tym znajdują się najwybitniejsze postacie Polski. W ubiegłym tygodniu, kiedy malarz wrócił do domu, zauważył, że ktoś wkradł się do pokoju i zamalował białą farbą jedną z postaci historycznych ostatnich czasów. Policja prowadzi dochodzenia.

Powrót min. Becka do Warszawy

Warszawa. 13. 11. PAT. Dziś po południu powrócił do Warszawy p. min. spr. zagran. Józef Beck z małżonką, wraz z urzędnikami MSZ, towarzyszącymi mu w podróży do Londynu.

Na dworcu p. min. Becka witali: ambasador W. Brytanii Williams Howard Kennard wraz z radcą ambasady Francis Aveling, podsekretarz stanu w MSZ Jan Szembek oraz wyżsi urzędnicy MSZ.

Nowa prowokacja hitlerowców gdańskich

Warszawa, 13. 11. (Sin.) Sprowadzony przez hitlerowski senat gdański urzędnik bankowy Worms ma być mianowany naczelnym dyrektorem Banku Gdańskiego. Nominacja ta wywołuje sprzeciw ze strony polskich akcjonariuszy Banku Gdańskiego. Prasa gdańska twierdzi, że Polska posiada tylko 28 procent akcyj i wobec tego nie może decydować w tych sprawach. Jak się jednak dowiadujemy, sfery miarodajne zwrócą się w tej sprawie z przedłożeniem do Banku Gdańska.

Proces adw. Hofmokl-Ostrowskiego odbędzie się w Warszawie

Sosnowiec, 13. 11. (K). Na dzień dzisiejszy wyznaczony został proces odwoławczy adw. Hofmokl-Ostrowskiego, skazanego przez sąd grodzki w Sosnowcu na 1 miesiąc aresztu za obrazę władz sądowych. Jak wiadomo, adw. Ostrowski po wyroku, skazującym w procesie trucicielskim Grzeszolskiego, wystosował depeszę do sądu okręgowego z zapowiedzią apelacji, w której użył m. innymi zwrotu: „W imię podeptanego prawa". Na początku rozprawy dzisiejszej adw. Hofmokl-Ostrowski zgłosił wniosek o wykluczenie kompetencji sądu sosnowieckiego do sądzenia w tej sprawie, albowiem jest on stroną poszkodowaną. Przeciwko temu wnioskowi gorąco oponował prokurator. Sędzia Dr. Polak przychylił się jednak do wniosku oskarżonego i sprawa ta będzie przedmiotem obrad sądu warszawskiego. Rozprawie przysłuchiwał się bohater głośnego procesu trucicielskiego Paweł Grzeszolski, który przed procesem gorąco podziękował Ostrowskiemu za skuteczną obronę przed sądem apelacyjnym w Warszawie.

Ponura tragedia miłosna

Katowice, 13. 11. (K). W Michałowicach rozegrał się wczoraj wieczorem krwawy dramat na tle erotycznym. Do mieszkania Niedworoków przybył robotnik Józef Rzychoń, który uchodził od dłuższego czasu za narzeczonego Jadwigi Niedworokówny, celem rozmówienia się ze swoją narzeczoną. W czasie tej rozmowy Niedworokówna oświadczyła Rzychoniowi, że musi z nim zerwać z powodu stanowczego sprzeciwu jej rodziców. Rzychoń po tym oświadczeniu wydobył z kieszeni rewolwer i oddał dwa strzały do Niedworokówny, raniąc ją śmiertelnie. Rzychoń następnie strzelił sobie w skroń lecz kula zadrasnęła tylko naskórek. Nie mając więcej kul, wrzucił rewolwer do gnojówki i udał się od swego mieszkania, gdzie padł zemdlony wskutek przejść i upływu krwi. Gdy oprzytomniał, do mieszkania wkroczyła akurat policja, która go zatrzymała. *W dochodzeniu przyznał się do zabójstwa, wyjaśniając, że nie wyobrażał sobie życia bez swej narzeczonej.*

Warszawa, 13. 11. (L) Policjant dozorujący przy moście Kierbedzia na Pradze spostrzegł dorożkę z trzema pasażerami żydowskimi zachowującymi się bardzo dziwnie. Dwaj pasażerowie żydowscy siedzący po bokach dorożki trzymali pod rękę trzeciego pasażera z cygarem w ustach. Policjant zatrzymał dorożkę i spostrzegł z przerażeniem, że trzeci pasażer był trupem. Jak się okazało, zmarł w nocy w Otwocku warszawski kupiec Mojżesz Rundstein, a rodzina, chcąc uniknąć formalności związanych z przewiezieniem zmarłego do Warszawy, wpadła na tak makabryczny pomysł. Policja odstawiła trupa do prosektorium.

Organizatorzy zamachów i wystąpień antyżydowskich przed sądem

Warszawa. 13. 11. (Sin.) Na dzisiejszej rozprawie przeciwko członkom ONR Jarmadze i tow. zakończono badanie świadków, po czym zabrali głos prokurator i obrońcy. Mowa prokuratora była dość łagodna. Prokurator stwierdził lakonicznie istnienie tajnej organizacji i domagał się skazania oskarżonych za zabójstwo.

Następnie zabrali kolejno głos obrońcy. Pierwszy przemawiał adw. Mogilnicki, były prezes Sądu Najwyższego, który w procesie brzeskim stawał jako świadek w obronie po gwałconego prawa. Adwokat stwierdził, że w działaniu oskarżonych nie ma cech przestępstwa. Najlepszym dowodem, że zebranie nie miało charakteru konspiracyjnego, jest fakt, że oskarżeni wspólnie się fotografowali. Poruszono wprawdzie na zebraniu tematy polityczne, ale któż dzisiaj nie mówi o polityce. Mówi się tutaj o organizacji nielegalnej, a przecież nie dawno odbył się wiec młodzieży radykalnej na Uniwersytecie. Gdyby zaczęto skazywać ludzi za ich intencje, należałoby skazać 3/4 Polski.

Następnie zabrał głos adw. Borowski, który odczytuje wyjątki broszury i mówi, że nie ma tam żadnych tendencyj rewolucyjnych. W broszurze tej autorzy domagają się pozbawienia praw politycznych Żydów, ale to nie należy do przestępstwa. Oskarżonych nazywa elementem prawym, dążącym do prawdy i zwracając się do oskarżonych woła „nie bójcie się, czas dla was pracuje".

Następny obrońca adw. Dymowski twierdzi, że przez działanie w podziemiach niektóre dusze się załamują, a niektóre się hartują. Oskarżeni nie powinni mieć siedliska gdzieś w zapadłych okolicach na Kresach wschodnich, tylko w murach Almae Mater.

W tym duchu brzmią dalsze przemówienia obr. starających się uczynić z organizatorów zamachów petardowych, napadów na sklepy, bicia niewinnych przechodniów żydowskich na ulicy — rycerzy XX wieku. Rozprawa trwa. Wyrok zostanie ogłoszony prawdopodobnie jutro lub w przyszłym tygodniu.

Nagrody Nobla w dziale fizyki i chemii

Sztokholm. 13. 11. PAT. Tegoroczna nagroda Nobla w dziale fizyki podzielona została pomiędzy uczonego austriackiego prof. uniwersytetu w Innsbrucku Hessa a Amerykanina Karola Davida Andersona, profesora kalifornijskiego instytutu technologii w Pasadena. (Jest on synem emigrantów szwedzkich). Hess dokonywując badań jonizacji powietrza, pierwszy wskazał na istnienie promieni kosmicznych. Odkrycia swego do konał prof. Hess przez stwierdzenie, że w miarę wznoszenia się w powietrze jonizacja wzrasta, źródłem więc jonizacji nie może być ziemia, lecz inna przyczyna, którą są tzw. promienie kosmiczne. Prof. Andersen prowadząc badania nad promieniami kosmicznymi dokonał w r. 1932 epokowego od krycia elektronu dodatniego, tzw. pozytronu, posiadającego energię sięgającą dziesiątek milionów elektronwoltów.

Nagrodę Nobla w dziale chemii otrzymał uczony holenderski Peter J. W. Debye, b. profesor instytutu nauk fizycznych cesarza Wilhelma w Berlinie.

Nagroda przyznana została w uznaniu dla badań jego nad budową cząsteczkową materii.

Dzielna dziewczyna ubezwładniła 2 włamywaczy

Warszawa. 13. 11. (L) Do sklepu M. Herniga w Mińsku Mazowieckim dostali się dwaj złodzieje, którzy rozpoczęli rabowanie sklepu. Zauważyła to córka właściciela 19-letnia Golda, która cichaczem weszła do sklepu i chwyciwszy worek zawierający kilka kg mąki ziemniaczanej, zarzuciła ten worek na głowę jednemu z złodziei. Złodziej w ten sposób obezwładniony tłukł się po sklepie jak w klatce i zaczął się dusić. Na drugiego złodzieja, który chciał swojemu towarzyszowi przyjść z pomocą, dzielna dziewczyna chlusnęła dymion z octem. Ubezwładniwszy w ten sposób obydwu złodziei zaalarmowała policję, która obydwóch zatrzymała i osadziła w areszcie.

Bilans handlu zagranicznego

Warszawa. 13. 11. PAT. Bilans handlu za granicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska w październiku rb. przedstawiał się według tymczasowych obliczeń głównego urzędu statystycznego jak następuje: Przywóz 321.028 ton wartości 94.329 tys. zł Wywóz 1,226.950 ton wart. 93.430 tys. zł. Ujemne saldo w październiku br. wynosi 899 tys. zł. W porównaniu do września br. wywóz zwiększył się o 4,078 tys. zł natomiast przywóz zmniejszył się o 2736 tys. zł.

W październiku r. ub. obroty handlu zagranicznego wynosiły (w mil. zł): import 79,2, eksport 83,5. W r. b. obroty są więc znacznie większe. Zaznaczyć należy, że zarówno import, jak i eksport w październiku r. b. są wyższe od przeciętnych miesięcznych lat 1932—1935, tak, że dopiero 1931 r. wykazuje wyższe liczby.

Nowy polski lot do stratosfery

Warszawa, 13. 11. (L). W drugiej połowie grudnia odbędzie się nowy polski lot do stratosfery. Polecą Zbigniew Burzyński, znany lotnik, oraz sławny fizyk Konarkiewicz, który już brał udział w poprzednich lotach. Lot ten ma na celu dokonanie badań nad promieniami kosmicznymi, odkrytymi przez uczonego amerykańskiego. Milcana. Promienie te są najbardziej tajemniczym zjawiskiem we współczesnej fizyce.

Emigracja z Polski

Warszawa, 13. 11. (L). Według obliczeń urzędu emigracyjnego w ciągu ubiegłego miesiąca wyjechało z Polski 1884 emigrantów, z tego 1023 do państw Ameryki Południowej, 279 do Stanów Zjednoczonych, a 121 do różnych krajów zamorskich, zaś do Francji i Belgii 381. Zestawienie powyższe nie obejmuje Palestyny z powodu czasowego stosowania ograniczeń emigracyjnych.

Ograniczenie praw emerytalnych

Warszawa, 13. 11. (L). Ogłoszone zostało zasadnicze orzeczenie N. T. A. dotyczące praw pracowników umysłowych do odszkodowania emerytalnego. Ponieważ ustawa o zabezpieczeniu pracowników umysłowych przewiduje w artykule 160, że wypłaty emerytur przysługują tylko osobom nie posiadającym środków utrzymania, wynikła wątpliwość, czy odnosi się to do dochodu, czy też do posiadania zasobów pieniężnych w ogóle. N. T. A. orzekł, że pracownicy umysłowi, posiadający kapitały bez względu na wysokość oprocentowania, mimo, że nie posiadają innych środków zarobkowych, traktowani są jako tacy, którzy posiadają środki utrzymania.

Groźne pożary

Lublin, 13. 11. PAT. W składach przędziwa Szaji Adlera w osadzie Izbica pow. krasnystawskiego wybuchł pożar, który objął wkrótce sąsiednie domy, przy czym spłonęło 6 domów mieszkalnych. Straty wynoszą około 50 tys. zł. W czasie, gdy wszystkie straże ogniowe okoliczne, a więc i straż ogniowa zamojska brały udział w gaszeniu pożaru, wybuchł drugi pożar na przedmieściu Nowa Osada w Zamościu. Pożar, dzięki energicznej akcji ratunkowej okolicznych straży nie przybrał takich rozmiarów, jak w lecie na nowej osadzie. Wśród wielkiego skupiska drewnianych domów i ruder spłonął jeden dom mieszkalny i murowana łaźnia żydowska. Akcja ratunkowa trwała kilka godzin.

Odznaczenie żydowskiego nauczyciela

Warszawa. 13. 11. (L) Ministerstwo spr. wewnętrznych odznaczyło medalem za ratowanie tonących, żydowskiego nauczyciela Szulca z Nowej Wsi pod Zbąszyniem za wyratowanie z narażeniem własnego życia 3 tonących uczniów chrześcijan.

Zakazany wiec w sprawie Gdańska

Warszawa, 13. 11. (L). Na niedzielę Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela zwołała wiec w sprawie ograniczenia swobód obywatelskich w Gdańsku. Komisariat rządu zakazał jednak odbycia wiecu ze względu na bezpieczeństwo i porządek publiczny.

Żądanie chrześcijańskich rzeźników

Warszawa. 13. 11. (L) Na ostatnim posiedzeniu Związku Izb Rzemieślniczych przyjęto wniosek rzeźników chrześcijan o wystąpienie do władz z żądaniem, aby Żydom właścicielom jatek, którzy nie dostaną koncesyj na handel mięsem koszernym, zakazany został również handel mięsem trefnym. Żądanie to wywołało zrozumiałe rozgoryczenie w sferach żydowskich rzeźników i handlarzy mięsem.

Czy wolno wydzierżawiać koncesję?

Warszawa, 13. 11. (Sin.) Związek Strzelecki w Wilnie uzyskał w urzędzie wojewódzkim koncesję na kino. Później dowiedziano się, że koncesja została odstąpiona za wynagrodzeniem pieniężnym 4 wspólnikom. Delegacja właścicieli kin zwróciła się do urzędu wojewódzkiego z protestem przeciw wydzierżawieniu. Właściciele kin opierają swój protest na okólniku ministerstwa spraw wewnętrznych, które głosi, że można tylko bezpośrednio prowadzić przedsiębiorstwo, dla którego otrzymano koncesję. Urząd wojewódzki odrzucił jednak protest właścicieli kin.

Decydujące losowania

Warszawa, 13. 11. (L) Zgodnie z żądaniem komisariatu rządu odbędzie się posiedzenie komisji wyborczej, która dokona losowania czy unieważniony mandat ma przypaść Agudzie czy Mizrachi. O ile Agudzie się poszczęści w tym losowaniu, gotowa jest znowu zagarnąć władzę w gminie.

Warszawa, 13. 11. (L) Wobec tego, że w ciągu dnia dzisiejszego zarząd gminy nie poczynił pracownikom gminy żadnych propozycyj w sprawie wypłaty zaległości, w niedzielę przystąpią do strajku również pracownicy ambulatorium a we wtorek rozpocznie się okupacja lokalu gminy przez pracowników i ich rodziny.

Lwowska giełda zbożowa

Lwów, 13. 11. M. Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, mące i otrębach. Pszenica, żyto, jęczmień i otręby zwyżkowały w cenie, poza tym sytuacja bez zmian, tendencja zwyżkowa, usposobienie spokojne.

Płacono: pszenica jednolita 23.25 — 23.75, zbiorowa 22 — 22.50, jednolita biała 22.25 — 22.75, zbiorowa biała 21.25 — 21.75, żyto Stand. I. 17.50 — 17.75, II. 17.25 — 17.50, jęczmień browarniany 23.50 — 23.75, przemiałowy 19.25 — 19.50, pastewny 18.50 — 18.75, otręby żytnie 9.50 — 9.75, pszenne grube 10.75 — 11, miałkie 9.50 — 10. Inne kursy nie zmienione.

— Przed kilkoma dniami starostwo grodzkie warszawskie skazało na 7 dni bezwzględnego aresztu Bolesława Przybyszewskiego za noszenie noża sprężynowego oraz za awanturowanie się i bicie przechodniów żydowskich.

Gorący dzień w parlamencie francuskim

Starcie między posłami lewicowymi a prawicowymi
Zarzut dezercji pod adresem min. Salengro

Paryż. 13. 11. PAT. O godz. 15.30 otwarto posiedzenie Izby deputowanych. Bez dyskusji zatwierdzono mandaty nowych deputowanych Coulandon, Chiappe'a, Filipa Henriot'a i Tixier Vignacour. Na porządku dziennym znajduje się interpelacja Henri Becquarta, wymierzona przeciw min. Salengro, zarzucająca mu *dezercję z pola walki w czasie wojny 1914—1918 r.* Becquart uzasadnia swoją interpelację, powołując się na zeznania oficerów, podoficerów i kolegów Salengro. Dep. Ramette (komunista) i posłowie socjalistyczni przerywają mówcy. — Przewodniczący Herriot przywołuje ich do porządku, oświadczając: Pragniemy wyświetlić tę sprawę do końca. Becquart wywodzi dalej, że mu nie chodzi o stronę polityczną sprawy, a jedynie o ustalenie prawdy, gdyż w tej izbie na wszystkich bez wyjątku ławach są ludzie, którzy spełnili znakomicie swoje obowiązki.

Komuniści i socjaliści śmieją się ironicznie i wołają: „A Henriot — deputowany z dep. Żyrondy". Henriot wzrusza ramionami zas jego koledzy z prawicy wołają: „Cyklista". Okrzyk ten adresowany jest do min. Salengro, który w czasie wojny służył w oddziale cyklistów.

Wielka awantura -- zlikwidowana

Dawno już parlament francuski nie był widownią tak burzliwego posiedzenia, jak w czasie debaty nad interpelacją dep. Bequarta w sprawie zarzutów, podniesionych przez prasę prawicową przeciwko ministrowi spr. wewn. Salengro, iż w czasie wojny dopuścił się dezercji.

Półtoragodzinne przemówienie dep. Bequarta było przerywane okrzykami na ławach lewicy i prawicy. Mówca przytoczył liczne listy i opinie osób, znajdujących się w owym czasie na froncie, usiłując uwypuklić niezwykłe okoliczności, wśród których został wzięty do niewoli min. Salengro.

Szczególnie gwałtownymi wystąpieniami zaznaczyli się komuniści, zwłaszcza dep. Ramette, którego przewodniczący Herriot kilkakrotnie przywoływał do porządku. W trakcie przemówienia dep. Becquarta odpowiedział mu z ławy rządowej minister obrony narodowej Daladier, stwierdzając, że min. Salengro został uniewinniony przez ówczesny sąd wojenny, pomimo, że wyrok zapadł w czasie nieobecności oskarżonego.

Po zakończeniu przemówienia dep. Bequarta, wstąpił na trybunę premier Blum, którego prawica nie chciała dopuścić do głosu, domagając się, aby zabrał głos sam min. Salengro. W czasie przerwy wytworzonej ustawicznymi przerywaniami i okrzykami na ławach prawicowych i lewicowych padły rzekomo obelżywe słowa pod adresem premiera.

Kilkunastu deputowanych socjalistycznych porzuciło ławy poselskie, *rzucając się w stronę deputowanych prawicowych, gdzie wśród niesłychanej wrzawy doszło do starcia między przeciwnikami politycznymi.* Deputowani centrowi i mniej roznamiętnieni parlamentarzyści prawicowi starali się powstrzymać rwących się do bójki deputowanych.

Przewodniczący Herriot przerwał posiedzenie. Premier Blum został jeszcze przez kilka minut na trybunie, spodziewając się, że panujące na sali roznamiętnienie wkrótce się uspokoi. Pomimo interwencji kilku deputowanych centrowych oraz woźnych, incydent prawdopodobnie przerodziłby się *w długotrwałą bójkę, gdyby nie to, że nagle zaintonowano Marsyliankę,* którą podchwyciła cała prawica i znaczna część radykałów. Kilku deputowanych prawicowych stanęło na ławach, wznosząc rękę z faszystowskim pozdrowieniem. Z ław lewicowych odpowiedziano *wzniesieniem pięści zaciśniętych.* Nie mniej jednak nastąpiło natychmiast pewne uspokojenie. Ławy poselskie zaczęły się stopniowo opróżniać, wśród spokojniejszej już atmosfery.

Woźni parlamentarni przeprowadzili natychmiast po rozpoczęciu się incydentu opróżnianie trybun przeznaczonych dla publiczności, oraz trybun prasowych zarówno dla prasy zagranicznej, jak i francuskiej.

Atak przeciw polityce wojskowej min. Daladier'a

Paryż. 13. 11. PAT. Sytuacja wewnętrzna polityczna naskutek ponownego ataku komunistów, zwróconego nietylko przeciw polityce hiszpańskiej, ale również przeciwko min. Daladier i jego polityce wojskowej, uległa pewnemu zaostrzeniu.

Konflikt, jaki powstał między min. Daladier, będącym jednocześnie przewodniczącym partii radykalnej a przedstawicielami socjalistycznymi i komunistycznymi na wczorajszym posiedzeniu komisji spraw wojskowych, wywołał ogromne poruszenie w kołach politycznych i w kuluarach parlamentarnych, będąc głównym przedmiotem zainteresowania dnia dzisiejszego.

Dzienniki dzisiejsze podają obszerne niedyskrecje z wczorajszego posiedzenia komisji spraw wojskowych izby deputowanych, na którym po przemówieniu min. Daladier, deputowany socjalistyczny SFIO Lazarick, ponowił swój wniosek, jaki zgłosił na poprzednim posiedzeniu komisji w ub. tygodniu, domagając się *skrócenia czasu służby wojskowej, wprowadzenia przedstawicieli syndykatów pracowniczych do najwyższej rady wojennej, współudziału organizacyj robotniczych przy opracowywaniu instrukcyj wojskowych oraz utworzenia komitetów robotniczo-żołnierskich.* Ten sensacyjny i nieoczekiwany wniosek deputowanego socjalistycznego został z entuzjazmem poparty przez deputowanego komunistycznego Gitton i ostatecznie zgłoszony jako wspólny wniosek obu partyj.

Przewodniczący komisji spraw wojskow. p. Guy la Chambre, stając w obronie tak nie oczekiwanego rozwoju wypadków, postanowił odroczyć posiedzenie komisji. Głosowanie odbyłoby się dopiero za dwa tygodnie. Min. Daladier zażądał jednak natychmiastowego zwołania komisji dziś popołudniu, celem wyjaśnienia sytuacji. Jeżeli komisja spraw wojskowych nie żywi do mnie zaufania — oświadczył min. Daladier — *to wolę raczej zgłosić dymisję.* Wobec zdecydowanego stanowiska komitetu wykonawczego partii radykalnej, który na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu dzisiejszym zaaprobował stanowisko min. Daladier, na deputowanego socjalistycznego Lazaricka wywarto nacisk, aby wycofał swój wniosek. Należy wątpić, aby komuniści na własną rękę kontynuowali atak na min. Daladier. Dlatego też należy się spodziewać, że powyższy konflikt zostanie kompromisowo załatwiony.

— Ministerstwo spraw wewn. wyjaśnia że umowy najmu zawierane przez gminy w celach kwaterunkowych wyłączone są z pod działania ustawy o ochronie lokatorów.

Groźba „okupowania" gminy żydowskiej w Warszawie przez studentów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. 11. (L). W bieżącym tygodniu mija termin płatności pierwszej raty czesnego na wszystkich uczelniach. W ub. zauważono spadek wpływów o 30 procent. Wobec tego, że wykłady na S. G. H. nie zostały jeszcze wznowione, studenci starają się o przesunięcie terminu na początek grudnia. Na innych uczelniach nie wniesienie opłat grozi skreśleniem z listy. W związku z tym studenci żydowscy starają się o wypłacenie im przez gminę żydowską subsydiów w kwocie 5.000 zł. przyznanych przez zarząd gminy. Prezes Mazur nie chce jednak wypłacić tej sumy pod pozorem strajku urzędników gminy. Najprawdopodobniej dojdzie do tego, że studenci Żydzi wzorem roku ubiegłego okupować będą gmach gminy tak długo. aż dokonana zostanie wypłata subsydiów.

Prof. Czybichowski nie wykłada

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 11. (L). W nowym spisie wykładowców na pierwszym semestrze uniwersytetu J. P. w Warszawie zwraca uwagę pominięcie w spisie wykładowców prof. Cybichowskiego, wykładowcy prawa państwowego i międzynarodowego. Wykłady jego były zawieszone po głośnej sprawie stwierdzenia pobierania przezeń opłat za kolokwia i egzaminy. Od trzech lat prof. Czybichowski nie wykłada, ale w spisie wykładowców figurował. W tym roku został pominięty, co wywołało wśród studentów Żydów wielkie zadowolenie, gdyż znany on był ze swojego nieprzychylnego stosunku do Żydów, których „ścinał" przy egzaminach z niezwykłą surowością.

Aferzyści na wielką skalę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 11. (L) W sądzie Okręgowym toczyła się przez 2 dni rozprawa przeciw Tadeuszowi Wojdylle i Markowi Fajnbaumowi oskarżonym o wyrabianie orderów papieskich w czasie pobytu nuncjusza Marmaggiego w Polsce. Ofiarą oszustów padło wielu osobistości świata politycznego w Polsce. Proces ten wykrył również zakrojoną na wielką skalę aferę w sprawach patentowych. Sprawa ta wyszła na jaw po doniesieniu francuskiej firmy Roche, która starała się o uzyskanie koncesji na wyrób opium z malin. Fajnbaum przedstawił się tej firmie jako człowiek ustosunkowany w urzędzie patentowym i zażądał za swoje stawiennictwo 15.000 zł. Aferzyścii ci pośredniczyli również między fabrykami żarówek Osram i Helios i wyłudzili od obydwu firm po 3.000 zł. Sąd skazał Wojdyłłę na 2 lata więzienia, zaś Fajnbauma na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Aresztowania wśród komunistów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 11. (L). Władze bezpieczeństwa przeprowadziły szereg rewizyj i aresztowań w powiecie sokalskim i białostockim w związku z zlikwidowaniem jaczejek komunistycznych. Pod zarzutem przynależności do partii komunistycznej zachodniej Ukrainy aresztowano wiele osób. W związku z tym główny komendant P. P. generał Kordian-Zamorski udzielił pochwały nadkomisarzowi Maciejewskiemu, kierownikowi urzędu śledczego w Białymstoku który kierował akcją bezpieczeństwa.

— Przedstawiciel centralnego związku kupiectwa detalicznego w Warszawie interweniował w województwie w sprawie niezwykłych zarządzeń karnych, wydanych w tych dniach przez zarząd gminy Włochy. Po ukazaniu się zarządzenia o zaostrzonej walce z drożyzną, funkcjonariusz tamtejszego urzędu gminnego obchodził wszystkie sklepy, a po godz. 11 w nocy właściciele wszystkich sklepów zostali obudzeni i doręczono im nakazy karne z poleceniem stawienia się w urzędzie gminy nazajutrz o godzinie 8 rano. W zarządzie gminy ukarano wszystkich kupców w liczbie 42 grzywnami, a ponadto wytoczono procesy karne za przekroczenie przepisów sanitarnych i o cennikach.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Aleksandrowicz Jul., Warnеńczyka 14, tel. 189-99; Dr Glaser Ignacy, Potockiego 5, tel. 119-04; Dr Kłeczek Stan., Litewska 5, tel. 178-14; Dr Braciejowski Jakub, Salinarna 22, tel. 184-64.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 22, Floriańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 listopada 17, Dietla 76, Senatorska 5, Brodzińskiego 1.

ODWOŁANIE IMPREZ ŻYDOWSKIEGO TOW. TEATRALNEGO NA ZNAK ŻAŁOBY PO BŁP. OZJASZU THONIE.

Żydowskie Towarzystwo Teatralne w Krakowie odwołuje na znak żałoby po błp. Ozjaszu Thonie wszystkie zapowiedziane imprezy.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA POLEGŁYCH ŻOŁNIERZY ŻYDOWSKICH.

W niedzielę 15 listopada odbędzie się o godz. 9-ej przedpoł. z okazji otwarcia VII walnego Zjazdu Zjednoczenia Związków Żyd. Inwal. Wdów i Sier. Wojen. R. P. uroczyste Nabożeństwo Żałobne za poległych żołnierzy żydowskich oraz zmarłych inwalidów wojennych w Synagodze postępowej przy ul. Podbrzezie.

PROGRAM WIELKICH UROCZYSTOŚCI NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM

Program niedzielnych uroczystości wręczenia przez p. min. Świętosławskiego orderu Odrodzenia Polski Uniwersytetowi Jagiell. przewiduje m. in. akt wręczenia orderu w auli U. J. o godz. 10. Po zgromadzeniu się przybyłych gości w auli, powita min. Świętosławskiego rektor U. J. prof. dr. Szafer. Następnie przemówi p. Minister i wręczy odznaczenie. Z kolei nastąpi podziękowanie rektora prof. Szafera, po czym chór odśpiewa „Jeszcze Polska". Drugą część uroczystości wypełni dekoracja profesorów i urzędników U. J., oraz przemówienie seniora Rektorów prof. dr. K. Kostaneckiego. Ponadto odbędzie się poświęcenie Kliniki Położniczej. — W poniedziałek o godz. 11.15, po nabożeństwie żałobnym w kościele św. Anny, min. Świętosławski wręczy rodzinom zmarłych a odznaczonych przez P. Prezydenta R. P. profesorów U. J. insygnia orderowe. Tego samego dnia min. Świętosławski wygłosi w sali wykładowej Instytutu Chemicznego odczyt.

SYJONISTYCZNY UNIWERSYTET LUDOWY W KRAKOWIE

(Sala Hotelu Londyńskiego, Stradom 11)

W sobotę, dnia 14 XI. zostaną wygłoszone na Uniwersytecie Ludowym następujące 2 odczyty: Godz. 15-ta: dr Adolf Schwarzbart — Higiena ucha i dróg oddechowych.

Godz. 13-ta: prof. Mowsza Szmulewicz — Syjonizm w literaturze hebrajskiej.

WSZYSCY NA POMOC ZIMOWĄ!

W związku z prowadzoną akcją doraźnej pomocy bezrobotnym przez Wojewódzki Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej bezrobotnym odbyły się w pierwszych dniach listopada posiedzenia trzech sekcyj powyższego Komitetu, na których uchwalono zwrócić się do prasy o jak najenergiczniejsze poparcie akcji zbiórkowej na terenie województwa krakowskiego przez gorący apel do społeczeństwa.

Akcja zbiórki winna być tym energiczniejszą i objąć bezwzględnie wszystkie warstwy społeczne, instytucje czy organizacje, słowem wszystkich, którzy posiadają pracę przynoszącą zarobek — że chodzi tu o zabezpieczenie ludzi nieszczęśliwych potrzebujących pomocy, a bardzo często obarczonych licznymi rodzinami.

Jakkolwiek powstały w tym celu Komitet uznał, iż owa pomoc ma być dobrowolną, to jednak niewątpliwie społeczeństwo woj. krakowskiego, które już niejednokrotnie dało dowód należytego zrozumienia kwestii niesienia pomocy bliźniemu, i tym razem stanie do apelu, aby uchronić te rzesze przed groźnymi skutkami zimy.

Tym źródłem, które ma przynieść pomoc ma być przede wszystkim zbiórka pieniężna i materiałowa. Niechaj więc nikt nie wzbrania się przed datkami, które stworzą możliwości doraźnej pomocy.

W najbliższą niedzielę odbędzie się w dalszym ciągu zbiórka pieniężna do puszek zaś ok. 22 bm. zbiórka materiałowa.

O REJESTRACJI W SĄDZIE HANDLOWYM I O WYPOWIADANIU LOKALI HANDLOWYCH.

W niedzielę 15 bm. odbędzie się o godz. 6.30 wiecz. w lokalu Krak. Stowarzyszenia Kupców, ul. Grodzka 43 Zgromadzenie kupców, na którym adwokat dr Zygmunt Spingarn wygłosi referaty n. t. 1) „Co każdy kupiec wiedzieć winien o obowiązku rejestracji w Sądzie handlowym oraz o obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych".

2) „Czy niebezpieczeństwo wypowiedzenia lokali handlowych jest już zażegnane".

Po odczycie referent będzie udzielał indywidualnych wyjaśnień.

KRÓLEWSKA MŁYNÓWKA ZNIKNĘŁA Z POWIERZCHNI MIASTA.

Dziś w sobotę w cyklu odczytów, omawiających rozwój Krakowa i prace Zarządu Miejskiego b. minister prof. dr K. W. Kumaniecki mówić będzie o godz. 18.35 przed mikrofonem Rozgłośni Krakowskiej na temat „Królewska Młynówka zniknęła z powierzchni miasta".

WAGON-WYSTAWA ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

W związku z przybyciem do Krakowa pociągu, w którym znajduje się Wagon-Wystawa, poświęcony ubezpieczeniom społecznym, przygotowany przez referat propagandy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie zawiadamia, że Wagon-Wystawa zostanie otwarty 15 bm. o godz. 12-ej w poł. i będzie czynny do 19 bm. włącznie.

Dojście do Wagonu-Wystawy z ul. Warszawskiej i Ogrodowej ewent. od ul. Pawiej.

3.338 WYPADKÓW NA SOWIŃCU.

Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Krakowie zlikwidował punkt ratowniczy na Sowińcu, otwarty tamże z dniem 11 maja b. r.

W czasie tym udzielono pomocy tak członkom przybywających na Sowiniec wycieczek, jak również zajętym sypaniem kopca pracownikom w 3.338 wypadkach.

ZNIŻKA CEN MIĘSA WOŁOWEGO I CIELĘCEGO

Wobec nieznacznej zniżki cen bydła rogatego i cieląt na miejskiej targowicy, Zarząd miejski po przeprowadzeniu kalkulacji obniżył w porozumieniu z cechem mistrzów rzeźniczych **ceny mięsa wołowego o 10 gr., mięsa cielęcego o 15 gr. na 1 kg.** i ustanowił następujące ceny maksymalne z **ważnością od 14 listopada br.** na:

Mięso wołowe: przednie wedle klas zł. 1.20, 1.—, 0.90; tylne z dokładką zł. 140, 1.20, 1.05; tylno bez dokładki zł. 1.70, 1.45, 125; koszerne zł. 1.40, 1.20.

Mięso cielęce: przednie zł. 1.20, 1.—, 0.90; tylne z dokładką zł. 1.50, 1.30, 1.15; kotlety z żeberkiem zł. 1.50, 1.30, 1.15; bitki bez kości i żył zł. 2.—, 1.80, 1.60, koszerne zł. 1.50, 1.30.

Zarząd miejski wzywa zainteresowanych przedsiębiorców rzeźniczych, aby niezwłocznie cenniki na mięso, wedle obniżonych cen zamieścili w lokalach sprzedaży w miejscu widocznym i dostępnym dla kupujących oraz na wystawach sklepowych. Cenniki z uwagi na podział przedsiębiorstw na klasy co do jakości mięsa winny być zaawizowane przez Komisariat targowy Zarządu m. (ul. Kopernika 1).

Niezależnie od kontroli, przeprowadzonej przez organa miejskie, Zarząd miejski apeluje do publiczności, aby o wypadkach żądania lub pobierania cen wyższych donosiła niezwłocznie Komisariatowi targowemu Z. m., względnie organom Policji Państwowej w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności administracyjno - karnej.

UDAREMNIONE WŁAMANIE DO IZBY LEKARSKIEJ

Walerian Krzemień (lat 40), podający się za rybaka, zam. przy ul. Piekarskiej 14, przyłapany został przez policję na gorącym uczynku włamania do Izby Lekarskiej przy ul. Radziwiłłowskiej 4. Znaleziono przy nim cały komplet narzędzi do włamań.

ZŁODZIEJE PORZUCILI MOKRĄ BIELIZNĘ

W V. Komisariacie Policji Państwowej w Podgórzu przy ul. Zamojskiego 7, znajduje się kilkanaście koszul męskich i damskich, firanki, sukienki, kostium damski i inne przedmioty bieliźniane, które pochodzą z kradzieży strychowej, a które jeszcze w mokrym stanie porzucili złodzieje, w czasie pościgu przez policję, na polach w Zakrzówku. Poszkodowani winni zgłosić się w godzinach urzędowych, tj. od 8—15, w tymże Komisariacie, celem rozpoznania swojej własności.

— **MŁODE WIZO:** Dziś, w sobotę o godz. 4 pop. żałobne zebranie członkiń. Obecność wszystkich wymagana.

— **WYSTAWA HOCHMANNA, NEUMANNA, SCHÖNKERA** otwarta jest codziennie od godz. 11 rano do 3 popoł. w Żyd. Domu Akademickim Przemyska 3. Wstęp 50 groszy, dla członków Zrzeszenia wolny

— **DZIŚ W KRAKOWIE:** „Betar" 3.15 pop. raport gniazda, — „Celrej Mizrachi Brurla" 2.30 pop. Tnach. 3.45 referat kol. rab. M. Kliegera, 8 wiecz. plenarne zebranie — „Irgun Halwrim" 5.30 pop. zebranie żałobne hebraistów z powodu zgonu błp. Dra Ozjasza Thona.

— **EGZEKUTYWA SSPP. „HITACHDUT"** przeniosła się do nowego lokalu przy ul. Jasnej 8, m. 1. Do tego lokalu przeniosły się również: Rada Nacz. „Gordonii", „Ichud Hakwucot", „Arlozorowii", Oddział Merkazu Chalucowego i Komitet Lokalny SSPP. „Hitachdut".

— **STOW. AKADEMIKOW - REWIZJONISTOW.** W niedzielę, 15 bm. godz. 8-ma wiecz. w Żyd. Domu Akad. zebranie dyskusyjne akademików - rewizjonistów.

— **HAZAMIR.** Z powodu żałoby próba chóru odroczona do poniedziałku 16 bm.

— **„ZABOBONY".** Odczyt na temat powyższy wygłosi p. Adam Polewka w Zw. Zaw. Prac. Umysł. przy ul. Sławkowskiej L. 6 we wtorek 17 bm. godz. 7.30 wiecz. Wstęp wolny. Goście mile widziani

— **ZARZĄD ZWIĄZKU CHEMIKOW ŻYDOW W KRAKOWIE** zawiadamia, że z dniem 15 bm. lokal Związku mieścić się będzie przy ul. Szewskiej 4 I. p. (w lokalu „Wizo") Na inaugurację sezonu odbędzie się w poniedziałek 16 bm. o g. 19.30 referat kol. inż. Leopolda Bornsteina ut. „Bakelit, jego własności, fabrykacja i zastosowanie". Wstęp wolny dla członków oraz wprowadzonych gości.

— **OSTATNIE WYCIECZKI NAUKOWE TOW. MIŁOŚNIKÓW KRAKOWA.** Zwiedzanie bogatych zbiorów M. Muzeum Przemysłowego, z omówieniem dziejów i znaczenia instytucji, odbędzie się dziś w sobotę jako 40-ta wycieczka nauk. Tow. Miłośników Krakowa. Zbiórka godz. 3-cia pop. w Muzeum Przem., ul. Smoleńska 9. W niedzielę 15 bm. zwiedzanie Domu i Muzeum Jana Matejki (41-a i ostatnia wycieczka). Zbiórka godz. 11.30 przy ul. Floriańskiej 41.

— **ZMARLI W KRAKOWIE:** Hinda Goldberg (lat 62).

Z TEATRU. LITERATURY I SZTUKI

— **„JOSIE KAŁB"** J. J. Zyngera na scenie Teatru Artystycznego zespołu Morisa Szwarca cieszy się tak wielkim powodzeniem, że dyrekcja widziała się zmuszoną wobec wielkiego napływu zgłoszeń z Krakowa i miast prowincjonalnych do przedłużenia serii przedstawień tej dziwnej, pełnej uroku sztuki „Josie Kałb". Dziś dwa przedstawienia, o godz. 4 pop. i 8.30 wiecz. Ceny zniżone Bilety w firmie Fischhab i od godz. 2 pop. przy kasie Teatru, Bocheńska 7. Jutro ostatnie dwa przedstawienia.

— **„PAPA" Z K. JUNOSZĄ - STĘPOWSKIM.** Tylko trzy razy tj. dziś oraz jutro po południu i wieczorem, na przedstawieniach po cenach zniżonych, wystąpi znakomity artysta K. Junosza-Stępowski w swej świetnej kreacji tytułowej roli komedii Flersa i Caillavet'a „Papa". W komedii opracowanej scenicznie przez reż. W. Biegańskiego wystąpią nadto pp.: Bednarska, Matusiakówna, Biegański, Kaliszewski, Macherski i in.

— **IMRE UNGAR**, świetny pianista - wirtuoz, którego koncerta dzięki grze pełnej prostoty, najsubtelniejszego liryzmu, bogatej techniki i nadzwyczajnej interpretacji cieszą się tak za granicą jak też w Polsce wielkim powodzeniem, wystąpi z jedynym koncertem w niedzielę 15 bm. w Starym Teatrze.

— **MAGDA TAGLIAFERO W KRAKOWIE.** — Jedyny występ wspaniałej pianistki francuskiej Magdy Tagliafero obudził ogromne zainteresowanie w naszym mieście spotęgowane niezwykłym sukcesem wczorajszym w Filharmonii Warszawskiej. Sensacyjny ten koncert odbędzie się w Sali Saskiej, w środę 18 bm.

— **SALA SASKA.** — Zgodnie z życzeniem rozentuzjazmowanej publiczności, powiodło się Dyrekcji koncertowej „Sali Saskiej" uprosić fenomenalnego pianistę **SHURA CHERKASSKY'ego** wystąpić z nowym programem, a to w czwartek 19 bm.

— **PORANEK TANECZNY** uczennic artysty baletu A. W. Hankusa w „Bagateli" w niedzielę 15 bm. o godz. 11-tej przedpoł.

— **STOW. MŁODYCH MUZYKÓW** urządza w niedzielę 15 bm. audycję. Wykonanie pp. St. Schleichkorna (altówka, dr Helena Landau (fortepian). Sonaty mało znane. Początek godz. 17-ta.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Król kobiet" (Powell).
APOLLO: „Pod dwiema flagami".
ATLANTIC: „Czarny Anioł" i „Jedna z tysiąca".
BAGATELA: „Tygrys Pacyfiku" oraz rewia „Nie smućcie się, nie trapcie się".
DOM ŻOŁNIERZA: Czibi (Franciszka Gaal).
... Adwers.
MUZEUM: „Dzień wielkiej przygody".
STELLA: „Zbieg z Jawy i Jej czar".
ŚWIT: „Jej Wysokość tańczy walca" (Hans Juray, Irena Agay).
SZTUKA: „Toni z Wiednia" (Julia Jansson, Otto Hartmann, Hans Olden).
UCIECHA: „Wierna rzeka" (Baśka Orwid, Mieczysław Cybulski, Junosza Stępowski i inni).
WANDA: „Pan z milionami" (Gary Cooper).



Matrymonialne

HAMMER swat, Krakow, Sebastiana 31, Telefon 125-86 powrócił z zagranicy, — przyjmuje nadal od 11—2. 8402g

SWAT mający dostęp do lepszych domów poleca się. Zgłoszenia pod „Atid" do Adm. Nowego Dziennika 8426g

...HELENKO staraj się uniknąć w naszym przyszłym mieszkaniu składu mebli a w tym Ci poradzi Z. Grünborg, Starowiślna 1, tel. 174-06. 1077k

Interesy handlowe

INTERES KORZENNY — istniejący 56 lat do odstąpienia. Wiadomość telefoniczna 155-93 między godz. 2—4. 1043k

SPÓLNIKA z kapitałem 15—20.000 do rentownego przedsiębiorstwa poszukuję. Zgłoszenia „Zaufanie" do Adm. Nowego Dziennika. 8534g

3 LOKALE sklepowe nowe z dużymi wystawami, w dobrym punkcie, do wynajęcia. Wiadomość, Kraków, Łobzowska 26 I p. m. 3.

Kupno

KUPIMY 2 stoły krawieckie jeden stół ślusarski i szafę trójdzielną. Zgłoszenia „Wiedza" Kraków, Pierackiego 14. 1089k

Sprzedaż

WYTWÓRNIA Pyjam, — Stradom 17, (dawniej Koletek 1). Najnowsze modele pyjam szlafroków damskich, męskich bonjurek, po bardzo niskich cenach. Uwaga na liczbę domu 17!! 8132k

MEBLE PIERWSZORZĘDNE oraz kuchnie lakierowane pokoje dziecięce, najniższe ceny **DOM MEBLOWY SCHOR**, Kraków, — **SZPITALNA 40.** 84k

WYPRAWY ślubne, **WYPRAWKI** niemowlęce, **KONFEKCJA** dziecięca najtaniej Obständer, Rynek 11. 328k

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, **BRACKA 13.** 3462k

DYWANY ręczne kilimy **OBICIA** meblowe nowoczesne „Dywan", Kraków-Podgórze, Kingi 9, Tel. 116-09. Naprawa, strzyżenie, wyrownywanie krzywych dywanów. 9173k

KILIMY artystyczne — narzuty — obicia meblowe Gruenerowa, Kraków. Tomasza 26. 954k

GORSETOWE materiały oraz wszelkie przybory poleca **M. ROSNER**, Kraków Poselska 16. Ceny fabryczne!!! 8527g

KALWARYJSKA 6. — Galalitowe guziki oraz klamry bardzo tanio do nabycia we fabryce guzików. 8525g

„RIGO" usuwa niezawodnie **ODCISKI**, 50 groszy. Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 826k

Przetargi publiczne

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. w Krakowie ogłosiła w Monitorze Polskim Nr 266 (z dn. 14 11.) przetarg publiczny na dostawę w okresie rocznym: 198.100 kg papieru dla Wytwórni Biletów PKP w Krakowie z terminem składania ofert do dnia 9 grudnia 1936 r.

KOŁDRY w pierwszorzędnym wykonaniu po cenach konkurencyjnych do kiercza S. Traubman, — Kraków, Stradom 25. — 1090k

UNDERWOOD maszyny do pisania najtaniej poleca „Maszynodom" — Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 11. 883k

RADYKALNA pasta na nagniotki EM-GE do nabycia w Aptece pod Murzynem, Kraków, Krakowska 19, tel 101-21. Własny wyrób. Cena 50 gr. 978k

PYJAMY flanelowe i bielizna ciepła w wielkim wyborze najtaniej — Wytwórnia „Lira" Szewska 18.— 825k

PIANINA — FORTEPIANY od najtańszych — dogodne warunki: Władysław **BOLOŃSKI**, Kraków, św. **ANNY 3.** 948k

כשר
MIĘSO wołowe, cielęcina gruba, baranina tłusta — towar pierwszorzędny codziennie świeży po zł. 1.— kg. wraz opłatą pocztową wysyła pod nadzorem rabinackim M. Stamberger Mszana Dolna. 1087k

LEWORAMIENNĄ maszynę cholewkarską Singera sprzedam okazyjnie. — Ogrodowa 8, m. 10. 8536g

PIANINO zagraniczne — kasę ogniotrwałą okazyjnie sprzeda Kraków, Gertrudy 24 Zegarmistrz — 8519g

WYKONUJĘ gorsety według najnowszych modeli po cenach przystępnych. Augustiańska 10 1. 8500g

Nauka i wychowanie

KURSY KROJU, MODELOWANIA i szycia koncesjonowane przez Kuratorium dyplomowanej nauczycielki Stelli **HOROWITZ-LANNEROWEJ.** Nowoczesna metoda nauki. Krój modelowy. Osobny kurs konfekcji dziecięcej. Świadectwa ukończenia kursu. — **WPISY: KRAKÓW, KARMELICKA 46.** 369k

ANGIELSKI, francuski niemiecki, metodą Ansona, Krowoderska 5. Zł. 4.— miesięcznie. 8514g

KURSY KROJU, MODELOWANIA i szycia koncesjonowane przez Kuratorium **ELWIRY HALPERN — SÜSSEROWEJ**, absolwentki Wiener Moden - Akademie. Nauka najnowszym systemem wiedeńskim. Po ukończeniu świadectwa. Wpisy: Kraków, **KRUPNICZA 18.** 734k

AKADEMIK, dyplomowany hebraista udziela lekcyj w godzinach wieczornych, z zakresu gimnazjum. Specjalność: języki, matematyka. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika sub: „Pierwszorzędna siła". — 8492g

ANGIELSKI, francuski, niemiecki, pojedynczo, zbiorowo, doskonałą metodą, najtaniej, Rzeszowska 3 12. 513g

INDYWIDUALNYCH lekcji tańców udzielam. Wiadomość tel. 145-80 8521g

FRANCUZ rodowity, dyplomowany nauczyciel udziela francuskiego. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Złoty lekcja". 8526g

WIECZNE pióro znaleziono na pogrzebie Dr. Thona. Do odebrania u Inż. Feldmana ul. na Gródku 3 — między 5—7 popol. 8550g

PRECZ Z NUDAMI!



Biblioteka UNIWERSALNA to wypożyczalnia idealna. Gołębia 2, Karmelicka 30.

ADMINISTRACJI domu poszukuje rutynowana administratorka z bezpłatną interwencją adwokacką. Złoży kaucję. — Zgłoszenia do Nowego Dziennika pod „Lucyna“. 8528g

Lokale

3-POKOJOWE mieszkanie komfortowe, Kraków, Kołłątaja 2 wolne. 8498g

SKŁADY na meble czyste, dezynfekowane, oraz przeprowadzki poleca najtaniej Dom Spedycyjny, Szamrot, Rynek 32, od GRUDNIA Szewska 19. Stały ruch palestyński.

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, I piętro, łazienka — wolny. Zgłoszenia Starowiślna 76 sklep Nr. tel. 174-81. 8524g

POSZUKUJĘ panienki na mieszkanie od zaraz. Zgłoszenia: Wolnica 13, m. 16.

POKÓJ elegancki słoneczny osobne wejście do wynajęcia. Rzeszowska 7 8. 8535g

MIESZKANIE 2-pokojowe z kuchnią i komfortem w Podgórzu poszukiwane. — Zgłoszenia pod „Pewny Czynsz“ do Biura ogłoszeń Roth, Kraków, Jana 18. — 1053k

DWUPOKOJOWE mieszkania, jeszcze kilka do wynajęcia od zaraz, Skawińska (główna) w nowych domach, słoneczne, pełny komfort. Wiadomość Rakower, Krowoderska 43, tel. 148-61 od godz. 14—16. 822k

LOKAL przemysłowy (2-3) ubikacje poszukiwany. — Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Lekki przemysł“ 8512g

POSZUKIWANY pokój z piecem kuchennym, ewentualnie bez, nieumeblowany, jasny najwyżej I p. — Zgłoszenia N. Dz. pod: „Czynsz zapewniony“ 8509g

POKÓJ jednoosobowy — komfortowy w śródmieściu poszukiwany. Zgł. Kraków, skrytka pocztowa 428. 1084k

DO wynajęcia 3 ubikacje Starowiślna 45 parter na cele handlowe lub biurowe także 2 pojedyncze ubikacje Starowiślna 53 od gospodarza. 9516g

DWUPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia. Krakowska 51 dozorca wskaże. 8522g

HALE fabryczne nowowybudowane, około 1000 m², woda, elektryka, w całości lub częściowo od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Płaszowska 45 — tel. 120-40. 1085k

2-POKOJOWE mieszkanie komfortowe, słoneczne do wynajęcia Kraków Starowiślna 62.

POKÓJ z kuchnią Kraków XXII Traugutta 10, III p. do wynajęcia.

DWA pokoje, kuchnia — komfort I p. — Kraków XXII Traugutta 10 do wynajęcia.

KALWARYJSKA 6. — 2 sklepy oraz 2 mieszkania 3-pokojowe z największym komfortem w nowowybudowanym domu zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy. 8525

SKLEP. ulica Miodowa poszukuj półlokatora. — Zgłoszenia N. Dz. „Bławatny“. 8523g

POKOJ umeblowany dla pań lub panów z utrzymaniem ew. bez zaraz do wynajęcia Zgłoszenia Dietla 111 m. 7.

CZTEROKOKOJOWE mieszkanie, komfort, II. p., Zwierzyniecka 14, do wynajęcia. Dozorca wskaże lub tel. 148-61 godz. 14—15.

Zdrojowiska

ZAKOPANE! Wszyscy jadą do nowootwartego, komfortowego, taniego pensjonatu „ORLĄTKO“. 985k

PENSJONAT
כשר
Kompletne utrzymanie pięć razy dziennie wyborny wikt, piękny pokój, centralne ogrzewanie, elektryka, usługa i pranie za 60 złotych miesięcznie. Radio własny park, klimat łagodny. Loewenstein Bojanowo Poznańskie.

„OPIEKA“



ZAKOPANE
Pensjonat dla DZIECI i MŁODZIEŻY Drowej Adeli BLOCHOWEJ zostanie otwarty 1 grudnia. Zgłoszenia przyjmuje: Kraków Tomasza 18. telef. 172-11.

RABKA - ZDRÓJ. Pensjonat Porębianka pod zarz. Beck - Malcowej. Poleca pokoje słoneczne z wykwint nym, obfitym utrzymaniem. Ciepła i zimna woda łazienka. Zgłoszenia na sezon zimowy przyjmuje Pensjonat Porębianka. 956k

ZAKOPANE komfortowy pensjonat „LUNECZKA“ na Lipkach pod zarządem L. Herzogowej i Z. Rose, otwarcie 1 grudnia. Osobny dział dla dzieci pod kierownictwem Beli Ascher-Spirowej. 1081k

ZAKOPANE. — Willa „SWOJA“, ulica Zamojskiego. Znany pensjonat dla dzieci i młodzieży HELENY BAUMGARTEN już czynny.

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Poczte szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

POCZTĘ SZYFROWĄ INSERATOWĄ
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ z której opróżnia się 6 razy dziennie

Wolne posady

INTELIGENTNA panna z lepszego domu do 2 dzieci (3 i 9 lat) poszukiwana do Górn. Śląska. Warunki: bezwzględna znajomość jęz. polskiego i niemieckiego dozorowanie zadań szkolnych. Znajomość szycia pożądana, nie konieczna. Zgłoszenia z odpisami świadectw i fotografią pod „Inteligentna“ do Adm. Nowego Dziennika. 1085k

Posad poszukują

STROI, naprawia fortepiany. Starannie Bild, Łokietka 4 3, telefon 177-72. 176k

PRZYJMUJĘ szycie (nowe — przeróbki) chodzę do domu 2 zł. dziennie. Lizer Kupa 14. 8514g

RADIOAPARATY najnowocześniejszych typów, ich przeróbki oraz naprawy wykonuje BIURO RADIOTECHNICZNE INŻ. FINDERA I FREIMANA, — Zwierzyniecka 8. Ceny najniższe. 1078k

KRAWCZYNI szyje u siebie — chodzi również do domu. Suknie nowe i przeróbki — ceny kryzysowe. Plac Szczepański 2, II. p. prawa oficyna m. 9. 8508g

AKADEMIK prosi o jakąkolwiek pracę biurową czy fizyczną na najskromniejszych warunkach. Pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia pod „Do wszystkiego“ do Adm. Nowego Dz. 8478g

BUCHALTERIĘ amerykańską, przebitkową zakłada — prowadzi pierwszorzędny BILANSISTA od 30 złotych. Przeprowadza rejestrację przedsiębiorstw. Sprawy podatkowe. Odwołania. Oferty bezpłatnie wysyła. Nowy Dziennik sub: „Wybitny podatkowiec“. 8518g

PIELĘGNIARKA - MASAŻYSTKA z długoletnią praktyką w kraju i zagranicą znana wśród PT. Lekarzy i domach prywatnych przyjmuje na przystępnych warunkach wszelkiego rodzaju pielęgnację, masaże i zabiegi. Dla biednej ludności bez różnicy wyznania niesie pomoc pielęgniarską bezpłatnie. — Zgłoszenia: Kraków, Krowoderska 16, m. 7. Telefon 174-49. 920

DŁUGOLETNI podróżujący na obszarach: Górny Śląsk i Małopolska, z branży tekstylnej i sukienniczej szuka posady lub zastępstwa stałego. Zgł. do N. Dziennika pod „Obznajomiony“. 8520g

ABSOLWENT WSH. kawaler, 6-letnia praktyka bankowa poszukuje zajęcia biurowego. Samodzielny korespondent, buchalter. — Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Prawnik“. 930k

Różne

DO PIELĘGNOWANIA chorych i położnic w miejscu, na prowincji, poleca wyszkolone Siostry Pielęgniarki: Zakład Sióstr tylko Kraków, Józefińska 29 tel. 120.44. Rok założenia 1910. 9381k

BEZPŁATNE kupony na pranie kołnierzyków wydają tylko Centrale PRALNIE PERŁA, Kraków, WOLNICA 8. Katowice, PIERACKIEGO 12, Będzin, MAŁACHOWSKIEGO 46. 1074k

WYTWÓRNIA PERUK Zofii Singer-Weisspwej, przeniesiona z ul. Przemyskiej na ul. Starowiślną 28. 481k

UŻYWANE meble kupuję płacę dobrze Sindel STAROWIŚLNA 36 telef. 136-54. 1076k

NIE wyrzucać szmatek, z których wyrabiamy najmodniejsze trwałe chodniki od złotego metr. Tkalnia Kraków, Józefa 2. Telefon 173-98. 1073k

UWAGA! Dla wygody PT. Klienteli otworzyliśmy FILIĘ naszej pralni przy ul. KRAKOWSKIEJ 7 — (front). Polecamy się pamięci naszym Sz. Klientom. — Chem. pralnia i farbiarnia „WAWEL“. Kraków XXII Kalwaryjska 25. tel. 184-95.

NAJLEPSZE gumki podniebienne do nabycia w Składzie dentystycznym Kraków, Rynek gł. 11. — 1079g

NOWY TYGODNIK w języku Żydowskim poświęcony zagadnieniom Politycznym, społecznym i kulturalnym, poszukuje współpracowników i korespondentów w całej Polsce. Prace można nadsyłać również w języku polskim na adres: Lwów — skr. poczt. 259. 8530g

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się. — Dietla 111/I p. m. 7. 8026g

MIESZKANIE dwupokojowe pełnokomfortowe w nowym domu do wynajęcia przy ul. Krakowskiej 49 . 8479g

4-POKOJOWE mieszkanie komfortowe, Kraków, Starowiślna 95, I p. wolne, dozorca wskaże. 8497g

PEŁNOKOMFORTOWE mieszkanie czteropokojowe do wynajęcia. Kossaka 2. Dozorca wskaże. — 8583g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I. strona 1.25. Tekst 1. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe Zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codz. także w poniedz. i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer Maksymiljana Feldmana.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 pod zarządem